

Ceny prenumeraty:

Nowo Polskie

Praktyczna Biblioteka Jagiellońska
in granicy.

Numer pojedynczy w Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Wydzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nek. gr. 40, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Berlińskie alarmy wojenne.

Nasi mili sąsiedzi od zachodu i wschodu nie pomijają żadnej sposobności, aby Polskę zaszkodzić w opinii świata, aby ją oczernić i przedstawić jako stałe źródło niebezpieczeństwa dla pokoju na wschodzie Europy. Czynią to nawet wtedy, gdy naogół stroją wobec Rzeczypospolitej miny szczególnie przyjacielskie.

Rosja bolszewicka znajduje się obecnie w toku pertraktacji o zawarcie z Polską paktu o nieagresji. Niemcy dobijają targu o traktat handlowy, który da im korzyści o wiele większe, niż Polsce, i to nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale także w sferze politycznej. Dość wspomnieć o prawie osiedlenia się Niemców w Polsce, które w swych konsekwencjach może nam przynieść dotkliwie szkody.

Nie przeszkodziło to Rosji i Niemcom dokonać wobec Polski aktu wyraźnie wrogiego z racji skarg i nieszczerých obaw swawolnego Dyktatora litewskiego. Chociaż narady wileńskie, otoczone, były ścisłą tajemnicą i nikt — prócz uczestników — nie może być o nich poinformowany, kowieńska karykatura Mussolini'ego, p. Waldemaras, udaje, że ma o zapadłych w Wilnie decyzjach autentyczne wiadomości i wysyła do Genewy nową skargę na Polskę, przedstawiając ją w barwach wręcz demonicznych. A więc Polska — według niego — zaaranżowała wrogi rządowi litewskiemu zjazd emigrantów litewskich w Rydze. Polska organizuje zbrojne oddziały emigrantów litewskich, ona wreszcie zamierza, ni mniej ni więcej, jak zagarnąć Litwę w drodze orężnego napadu. Przygotowaniem do tego miał być — według bujnej wyobraźni p. Waldemarasa — właśnie zjazd wileński.

I oto zaraz znaleźli się usłudźni przyjaciele, którzy oskarżenia p. Waldemarasa paparili. Niedosć, że p. Bogomół wrocławski w Warszawie notę, wyrażającą obawę zakłócenia pokoju z powodu zaostrożenia się konfliktu polsko-litewskiego, ale jeszcze pp. Litwinow i Stresemann pogadali sobie i ogłosili oficjalny komunikat, w którym stanowisko Polski wobec Litwy zostało określone jako agresywne, a nadto komunikat ten w formie aide memoire wręczyli wszystkim przedstawicielom dyplomatycznym akredytowanym w Berlinie i Moskwie.

Ten wspólny krok Niemiec i Rosji, budzący u nas w sposób drastyczny niemiłe wspomnienia z XVIII. w. stał się dla prasy niemieckiej hasłem do rozpoczęcia gwałtownych alarmów wojennych. Prasa niemiecka posuwa się aż do twierdzenia, że wybuch pożogi wojennej, z winy Polski, jest prawie nieunikniony (!). Słowem, według tej prasy, sytuacja wygląda niemal tak, jak w r. 1914 w przeddzień wysłania ultimatum austriackiego do Serbii.

Jaki może być cel tych udanych strachów i tego grabienia w surmy bojowe? Idzie tu niewątpliwie o wyświadczenie przyjacielskiej przysługi przez Rosję i Niemcy litewskiemu Benjamin-

Rokowania o bloki wyborcze.

Projekt bloku stronnictw prawicy i środka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo) Od dwóch dni toczą się rozmowy między przedstawicielami klubów Piasta i Ch. D., mające na celu utworzenie wspólnego bloku wyborczego. W rozmowach tych uczestniczą ze strony Piasta pp. Witos, Kiernik i Dębski, ze stro-

ny Ch. D. poseł Chaciński i ks. Kaczyński. Rozmowy posunęły się znacznie naprzód, tak że w dniach najbliższych przedstawiciele tych stronnictw przystąpią do omówienia szczegółów porozumienia wyborczego.

Równolegle z tem toczą się rozmowy

wy o stworzeniu wielkiego bloku wyborczego, któryby objął wszystkie stronnictwa prawicy i środka. Dyskusja na ten temat jest dopiero w fazie przedwstępnej wymiany zdań.

Osobliwa arytmetyka p. Walerona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo) Jak swego czasu donosiliśmy przez stronnictwa chłopskiego p. Waleron wystosował do PPS. i Wyzwolenia pismo w sprawie projektu bloku wyborczego.

Stronnictwo chłopskie w projekcie swoim, jako zasadniczą podstawę bloku stawia wniosek, aby z ogólnej liczby uzyskanych podczas wyborów

mandatów, 30 proc. przypadło na listę PPS., zaś 70 proc. podzielone zostały między pozostałe dwa stronnictwa, z tem, że dwie trzecie przypadnie stronnictwu chłopskiemu, zaś jedna trzecia Wyzwoleniu.

Oczywiście zarówno PPS., jak i Wyzwolenie nad projektami p. Walerona przeszły do porządku dziennego.

Dlaczego sjonisci małopolscy nie przystępują do bloku mniejszości?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) W związku z powstaniem bloku mniejszości narodowych pisze żargonowa „Neue Volkszeitung”, że „inicjatorzy bloku odmawiają udzielenia jakichkolwiek szczegółów. Z pewnością można tylko stwierdzić, że w Małopolsce Wschodniej nie wstąpi do bloku ani jedno żydowskie stronnictwo mieszczańskie, nie wyłączając sjonistów. Wyjątek stanowić będzie tylko Hitachducht, a może i drobna grupa sjonistów z pos. Inslerem na czele”.

Również i żargonowy „Unzer Eks-

pres” dowiadyuje się, że do bloku nie przystępują wogóle sjonisci z Małopolski Wschodniej i Zachodniej. Ci ostatni postanowili zawarcie bloku stronnictw żydowskich z całą Małopolską. Jako przyczynę abstynencji sjonistów małopolskich podaje dziennik fakt, że „prawdziwym dyktatorem bloku jest Dymitr Lewicki, który wraz z niemieckim senatorem Hassbachem dyktuje warunki pos. Gruenbaumowi. Lewicki nie chce dopuścić, aby żydzi otrzymali więcej mandatów, niż im się należy według liczby głosów żydowskich. —

DEKRETU O WYBORACH JESZCZE NIEMA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo) Do tej chwili niema jeszcze żadnej wiadomości o dekreście Prezydenta Rzplitej w sprawie zarządzenia nowych wyborów. Dekret ten w myśl 13 art. ordynacji wyborczej ukaże się najpóźniej w tygodniu po wygaśnięciu mandatów tj. do 4-go grudnia.

POŻEGNALNE WIZYTY U MARSZ. RATAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo) Dziś opuszczał prawie zupełnie gmach sejmowy. W kuliarach widać tylko tych, którzy mieszkają stale w Warszawie.

Warszatek Rataj przyjął wczoraj i dzisiaj szereg osób, które złożyły mu pożegnalną wizytę. W czwartek wieczorem marszałek Rataj podejmie w swoich prywatnych apartamentach kilkudziesięciu posłów.

kowi, który, nabroiwszy co niemiarą, ma nieczyste sumienie i boi się, czy tym razem uda mu się wyjść bez dotkliwej porażki z sesji Rady Ligi Narodów, zwołanej na 5 grudnia.

Wykroczenia Litwy przeciw obowiązu normom międzynarodowym są bardzo poważne. Przedewszystkiem nieuznawanie granicy polsko-litewskiej, ustalonej uchwałą Rady Am-

basadorów z dn. 15 marca 1923, utrzymywanie dziecięcej fikcji stanu wojennego z Polską i wyciąganie z tego konsekwencji w formie takich śmiesznych wybryków jak wymienianie w projekcie konstytucji litewskiej Wilna, jako stolicy Litwy.

Następnie barbarzyńskie tłumienie przez Litwę polskiego szkolnictwa prywatnego, co pozostaje w rażącej sprze-

czności z litewską deklaracją o mniejszościach z 12 maja 1922.

Czuąc słabość swej pozycji p. Waldemaras wysłał jeszcze w październiku srogi memorjał do Ligi Narodów ze skargami na Polskę z powodu jej zarządzeń odwetowych, a teraz znów oskarża rząd polski o plany zbrojnego wkroczenia na terytorium litewskie.

Rząd polski niewątpliwie postara się o zdemaskowanie na forum genewskim fałszywej gry Litwy i jej opiekunów. Czas najwyższy, aby Liga Narodów ukróciła swawolę litewską i zmusiła ją do zrezygnowania z dalszego podtrzymywania „stanu wojennego” z Polską. Na kontynuowanie tej anormalnej sytuacji nie pozwala ani powaga Polski, ani autorytet Ligi Narodów. Jeśli i teraz cała sprawa miała się rozplątać w mętnej frazeologii pokojowej, bez żadnego konkretnego dla sprawy pokoju rezultatu, tj. bez przyprowadzenia krnąbrnej Litwy do opamiętania, to Liga Narodów dałaby przekonywujący dowód, że jest instytucją zupełnie na świecie niepotrzebną.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 337 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc grudzień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do 10-go grudnia w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

ROMAN ŻUROWSKI, BRACIA ZALESCY i Ska, Ska z o. o. LWÓW, ul. SZPITALNA L. 1.

poleca: wełny, jedwabie, flanele, barchany, płótna, koce, sukna sławuckie i konfekcję na dogodnie spłaty ratalne.

12171n

Niewyjaśniona sytuacja w Kownie.

Różnice zdań między Smetoną a Waldemarasem. — Anglia w pogotowiu. -- Stan wyjątkowy. -- Konflikt z dyplomacją zagraniczną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) Z Kowna via Ryga donoszą, że w mieszkaniu prezydenta Litwy Smetony odbyło się w obecności Waldemarasa zebranie przywódców opozycji, którzy sformułowali swój pogląd na kwestię wileńską w sposób dla Waldemarasa niekorzystny.

WALDEMARASOWI NIEPOTRZĘBA ZAUFANIE PARTYJ.

Waldemarasa w odpowiedzi oświadczył, że rząd obecny powołany został przez armię, przeto niepotrzebne mu jest zaufanie partii, gdyż rozporządza siłą. Wobec tego przywódcy opozycji opuścili zebranie.

ROKOWANIA O GABINET KOALICYJNY.

Berlin, 29 listopada. (PAT.) „Berliner Tageblatt” w depeszy z Kowna donosi, że narady pomiędzy Smetoną a przedstawicielami opozycji zakończyły się kompromisem.

Jako przyszłych kandydatów gabinetu wielkiej koalicji wymieniają: gubernatora kłajpedzkiego Merkisa, chrześcijańska demokracja (premier), Budulajstisa (sprawy wewnętrzne), Waldemarasa (sprawy zagraniczne), nacjonalistę Dankantasa (sprawy wojskowe), socjalistę ludowego Runkego (finanse), chrześcijańskiego demokratę Bystrasa (oświata), socjalistę ludowego Fulojzysa (sprawiedliwość) i ludowca Smilgińskiego (rolnictwo).

CZY WALDEMARAS WRÓCI Z GENEWY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) Z Kowna via Wilno donoszą: Jak dalece sytuacja na Litwie jest krytyczna, świadczy zdaniem jednego z rezydujących w Kownie dyplomatów, który oświadczył, że jeżeli Waldemarasa wyjedzie do Genewy to zdarzyć się może iż nie otrzyma wizy na powrót do Litwy. Waldemarasa jednak nie traci nadziei i oświadcza swemu otoczeniu, że stoczy w Genewie walną bitwę i wyjdzie z niej zwycięsko.

ARMIA LITEWSKA W POGOTOWIU WOJENNEM.

Berlin, 29 listopada. (PAT.) „Telegraphen Union” donosi z Kowna, że generał Szukauskas wydał do armii rozkaz, zawierający o objęciu naczelnego dowództwa nad siłami zbrojnymi Litwy w miejsce ministra wojny. Zarządzenie to oznaczać ma postawienie całej armii litewskiej w stan pogotowia wojennego.

Ryga, 29 listopada. (AW) Z Kowna donoszą, że Waldemarasa zaważał o negdaj kilkunastu dowódców oddziałów wojskowych z Kowna i okolicy i zażądał specjalnej przysięgi na wierność.

W OBAWIE ZAMACHU STANU.

Kowno, 29 listopada. (AW) Rząd Waldemarasa, obawiając się zamachu stanu, wydał szereg zarządzeń, ograniczających wolność. Wydano m. in. rozporządzenia, zabraniające oświetlenia wieczorem i nocą okien od ulicy, przebywanie na ulicach dozwolone jest tylko do zmierzchu, policja litewska urzęduje tylko w dzień, w nocy zaś nad porządkiem czuwać wojsko i szanist. Wprowadzona została kon-

trola dowodów osobistych we wszystkich pociągach, kursujących na Litwie. U osób, przybywających z zagranicy, przeprowadzona jest ścisła rewizja rzeczy i dokumentów.

Wilno, 29 listopada. (AW) Z Kowna donoszą, że wydany tam został zaoczny wyrok na b. posła do sejmiku Pleczkaitisa, któremu poprzednio już skonfiskowano całe mienie.

W najbliższych dniach partia socjal-demokratyczna na Litwie ma być przez czynniki rządowe oficjalnie zamknięta.

TERROR OFICERÓW WOBEC OPOZYCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) „Kurier Czerwony” donosi z Kowna, że zarząd

KINO „LEW”

Dziś 30/XI. b. r. Premiera

KINO „LEW”

Jeden z najwspanialszych filmów tego sezonu.

Artyści VIVIAN GIBSON, IWAN PETROWICZ, EVI EVA, BRUNO KASTNER w dram. pt.

„Gehenna miłości”

Film przedstawiający tragiczną miłość, przeżycia wielkiego księcia rosyjskiego, któremu sławny BRYLANT rodziny carskiej

1226

BRYLANT ORŁÓW

przyniósł nieszczęście.

JAKI BYŁ STOSUNEK ST. PRZYBYSZEWSKIEGO DO KATOLICYZMU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) Katolicka Agencja prasowa donosi, że śp. Stanisław Przybyszewski złożył w roku ubiegłym po spowiedzi i konfirmacji św. następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że w wierze katolickiej, w której się urodziłem, chcę żyć i umierać. Za wszystkie wykroczenia przeciw zasadom tej wiary serdecznie żałuję i pragnę wszystko naprawić.

Najgłębiej i najszczerzej kościółowi katolickiemu oddany Stanisław Przybyszewski, 20. X. 1926.”

OLBRZYMA PODWYŻKA OPŁAT POCZTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo). Od czwartku, t. j. od 1 grudnia nastąpi olbrzymia podwyżka opłat pocztowych i telegraficznych, która wynosić będzie w niektórych wypadkach nawet 50 proc.

I tak: W obrocie wewnętrznym kosztować będzie odlist do wagi 20 gr. — 25 gr., ponad 20 do 250 gr. — 50 gr., od 250 do 500 gr. — 80 gr. Kartka pocztowa 15 gr., druki do wagi 25 gr. — 5 gr., 50 gramów — 10 gr., 100 gramów — 15 gr. Należność za polecenie listu 40 gr. List express 80 gr.

W obrocie zagranicznym opłata za listy do wagi 20 gram., wynosić będzie 50 gr., natomiast do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 40 gr. Kartka pocztowa 30 gr., a do wymienionych wyżej państw 25 gr. Polecenie listów 50 gr. List express 1 zł.

Taryfa za telegramy wynosić będzie od wyrazu telegramu zwykłego 15 gr., pilnego 45 gr. Taksa zasadnicza 50 gr.

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY.

Warszawa, 29 listopada. (AW) 1-go grudnia udaje się do Genewy min. Zaleski celem wzięcia udziału w zebraniu Rady Ligi Narodów. P. min. Zaleskiemu w podróży tej towarzyszą pp. Arciszewski, radca ambasady polskiej w Paryżu, Tarnowski, naczelnik wydziału, Szumiakowski, szef sekretariatu MSZ, Lubomirski i rzeczoznawca prawny Runstein.

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY NARODOWEJ W WYBORACH DO BRATNIEJ POMOCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo) W sobotę odbyło się doroczne walne zebranie Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej.

Na tem zebraniu mimo wysiłków młodzieży lewicowej, która przez 2 lata wiodła Bratnią Pomocą skrywając się pod firmą kół prowincjonalnych, olbrzymią większością głosów, przewyższając znacznie dwie trzecie zgromadzonych (licząc tu jest potrzebna przy wyborze prezydium), wybrano władze Towarzystwa w osobach narodowo uosobionych. Na czele Towarzystwa staną p. Ignacy Konarski, członek OWP., którego wybrano na prezesa. Wiceprezesami zostali pp.: Mioduszeński i Tomaszewicz-Haniewski. Znaczna liczba wybranych, z osród tych, którzy weszli do prezydium i zarządu, jest gruntownie obeznana z pracami samopomocowymi, co daje gwarancję, iż interesy Twa posiada dobrych opiekunów w osobach członków nowoobраниch władz.

Po przyjęciu szeregu zmian statutowych, walne zebranie uchwaliło wniosek domagający się zniżki opłat akademickich.

Kulminacyjny punkt zainteresowania obradami nastąpił, gdy p. Harniewicz w dobitnych słowach przedstawił zebranym konieczność okazania przez Br. Pom. pomocy polskim szkołom na Kresach Wschodnich, w ich walce z wynaradawianiem polskiej młodzieży. Odpowiedni wniosek przyjęty przez aklamację, poleca zarządowi złożenie z funduszy Twa kwoty 100 zł. na rzecz szkół polskich na Kresach Wschodnich.

ARESZTOWANIE B. POŚ. DYMOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (zo) Dziś z rozporządzenia władz sądowno-sledczych aresztowany został p. Dymowski, b. poseł na Sejm ze stronnictwa ChD.

W najbliższym czasie — według pogłosek — nastąpić mają dalsze aresztowania osób z kół politycznych.

partii ludowej, stojącej w opozycji do premiera Waldemarasa otrzymał polecenie władz na odbycie dziś rano posiedzenia w mieszkaniu swego przywódcy Krupowiczusa. W czasie obrad wtargnęła podstępnie do mieszkania grupa oficerów zwolenników Waldemarasa, którzy znieważyli czynnie wszystkich zebranych, zarzucając im, że są agentami Polski. Dopiero interwencja komendanta milicji uwolniła napadniętych.

KONFLIKT WALDEMARASA Z POSŁEM FRANCUSKIM.

Ryga, 29 listopada. (AW) Wielkie zaniepokojenie budzi w Kownie stanowisko posłów państw obcych. Posłowie angielski i francuski udali się 27-go b. m. nad granicę polsko-litewską, aby przekonać się osobiście o sytuacji.

Wczoraj wyniki ostrego zatargu między Waldemarasem i posłem francuskim, który przypominał premierowi litewskiemu, że obejmując władzę obiecał dyplomacji akredytowanej w Kownie, że ureguluje stosunki z Polską. Gdy Waldemarasa zaprzeczył, poseł francuski uczuł się żywo dotknięty i opuścił gabinet premiera.

—●—

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (G) Z Paryża donoszą, o wykryciu wielkiej organizacji szpiegowskiej. Wczoraj aresztowano czterech osobników, którzy zapomocą przekupstwa zdobyli w oddziałach wojskowych w Wersalu dokumenty, dotyczące obrony Państwa. Akcję szpiegowską rozstrzelali aresztowani na terenie Centralnej Szkoły Piechoty i Szkoły Lotniczej. Aresztowani J. Rougeves, M. Pillot, P. Clipet i P. Lemaire przyznali się do zarzucanych im win. Przywódcą organizacji szpiegowskiej był pewien urzędnik podatkowy.

Głównym przedmiotem działania szpiegów, było lotnictwo wojskowe we Francji, którego plany zostały podobno państwu ościennym wydane.

JAK WYGLĄDA SOWIECKI PLAN ROZBROJENIA?

Paryż, 29 listopada. (AW) Korespondent genewski „Excelsiora” donosi, że delegacja sowiecka na wezwanie przedstawicieli propozycję wstrzymania wszelkich zbrojeń na przeciąg 10 lat z jednoczesnym zmniejszeniem o 50 proc. broń wszelkich gatunków oraz ogólnych budżetów wojskowych. Inicjatywa rosyjska ma znaleźć poparcie Niemiec, Holandji i państw skandynawskich.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

CZEKOLADĘ Z SALABROZĄ

dla cukrowo chorujących polska fabryka

A. PIASECKI S. A. KRAKÓW

Przy zakupie prosimy wracać baczną uwagę na firmę naszą. n122 0

Blednice

niedokrwistość uciwa działa wzmacniające odżywczo, poleca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc. Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste na radadze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4'25 zł., pół 2'40. We własnym interesie żądać wzmianki: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe żelaziste. — Laboratorium chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 11470n

REORGANIZACJA REICHSWEHRY POD HASŁEM WOJNY Z POLSKĄ

Genewa, 28 listopada. (AW.) Znały pacyfista niemiecki p. K. Mertens o-
głosił tu obszerny memoriał, pełen re-
welacji o planach wielkich zbrojeń i
niemieckich przygotowań wojennych.
Między innymi Mertens podaje plan
nowej organizacji Reichswehry:

Ilość pułków ma być podniesiona do
28, z których każdy będzie się dzielił
na 4 bataliony. Każdy batalion otrzy-
ma urządzenia pułkowe tak, że w ra-
zie wojny będą Niemcy mieli do dy-
spozycji 112 pułków piechoty.

W pułkach kawalerii zostały utwo-
rzone specjalne oddziały oficerów lot-
niczych, którzy kształcą się w rzeko-
mym lotnictwie sportowym w Lufthan-
zie. Oficerów takich jest dotychczas
200.

Artyleria została zorganizowana w
ten sposób, że do istniejących 4 dział
w każdej baterii zostaną dodane 3 no-
we działa. Równocześnie baterie zosta-
ną zmniejszone pod względem osobo-
wym tak, że utworzone będą nowe
oddziały.

Szeregowcy Reichswehry będą zwal-
niani już po 3 latach służby, a nie jak
obecnie, po 12 i w ten sposób tworzą
kadry rezerwistów.

Mertens dochodzi do wniosku, że ce-
lem tych wszystkich przygotowań jest
stopniowe przekształcanie Reichsweh-
ry na świętą wyćwiczoną i wykwi-
powaną armię. Wszystko to zmierza
do przygotowania zwycięskiej wojny
z Polską.

AUTA, AEROPLANY, KOLEJE
od 1 zł. poleca Pierwsza Krajowa
KLINIK LALEK
LWÓW, ul. HALICKA 21. — Tel. 27-04.

ROZWIĄZANIE ZEBRANIA O. W. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). W nie-
działę w zebranie O. W. P. w Często-
chowie wkroczyła policja i zebranie
rozwiązała.

WYGAŚNIĘCIE MANDATÓW PO- SELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). Legi-
tymacje poselskie tracą ważność dziś
o godz. 12-tej w nocy.

Członkowie prezydium Sejmu i Se-
natu tzn. obaj marszałkowie i wice-
marszałkowie, którzy zgodnie z postano-
wieniami Konstytucji urzędują aż do
ukończenia nowego Sejmu,
otrzymali nowe legitymacje.

*Pamiętaj, że tylko wówczas bę-
dzie dobrze w Polsce, gdy się
wybędziesz nalogu kupowania
zagranicznych towarów.*

„MYŚL NARODOWA”

Dwutygodnik poświęcony kulturze twór-
czości polskiej pod redakcją

Z. WASILEWSKIEGO

„MYŚL NARODOWA” jest pismem ogar-
niającem całokształt zagadnień życia
narodowego, zarówno dziedziny poli-
tyki i życia społecznego, jak i nauki,
literatury, sztuki i t. d.

„MYŚL NARODOWA” zamieszcza utwo-
ry i artykuły najznakomitszych auto-
rów, jak Ignacy Chrząnowski, Roman
Dmowski, Stanisław Miłuszewski, Ka-
rol Hubert Rostworowski, Roman Ry-
barski, Aleksander Świętochowski,
Adam Grzymała-Siedlecki, Józef
Weyssenhoff, Emil Zegadłowicz.
Ogółem w ciągu 2 lat zamieściło w
„Myśli Narodowej” swe prace z górą
120 autorów.

„MYŚL NARODOWA” skupia zastęp
pisarzy młodych, stając się wyrazem
idej i dążeń młodego pokolenia.

PRENUMERATA KWARTALNIE 6 zł.
(konto czekowe P. K. O. Nr. 3105)

Redakcja: Marszałkowska 153, tel. 25-45

Administracja: Al. Jerozolimskie 17, tel. 11-90

Zeszyty okazowe bezpłatnie.

Pogrzeb śp. Stanisława Przybyszewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). W po-
niedziałek w Górze pod Inowrocław-
em odbył się pogrzeb ś. p. Stanisła-
wa Przybyszewskiego.

Na uroczystość żałobną przybyli li-
czni przedstawiciele nauki i sztuki z ca-
łego kraju. Dworzec w Inowrocławiu
przybrano w żałobę, flagi o barwach
narodowych oraz szarfy żałobne. W
pogrzebie wzięli udział przedstawiciele
rządu i wojska, kompania honorowa 59
pp., liczne delegacje oraz wiejska i
miejska młodzież szkolna.

Wojewoda Bniński udekorował tru-
mnę wstęgą orderu „Polonia Restitu-
ta”. Przemówienie wygłosił b. minister
b. dziełnicy pruskiej p. Trzeciński, że-

gnając śp. Przybyszewskiego imieniem
Ziemi kujawskiej, poczem trumnę zło-
żono na wielkim wozie kujawskim, za-
przeżonym w kare konie i wysłanym
słupami pszenicy. Kondukt otwierała
konna bateria z Szymborka, rodzinnej
wsi Kasprowicza, a za nią wzięto li-
czne wieńce.

Za trumną postępowali między in-
nymi rektor uniwersytetu poznańskie-
go i profesorowie gimnazjum polskiego
w Gdańsku, którego zmarły był zało-
życielem i opiekunem.

U stopni świątyni w Górze przema-
wiali delegat departamentu sztuki Wa-
claw Rogowicz, Strug, Zegadłowicz
Grubiński i Artur Śliwiński.

W kościele wygłosił kazanie pro-
boszcz z Inowrocławia ks. Jackowski.
Po odprawieniu modłów żałobnych,
trumnę złożono w grobowcu rodziny
Znanieckich obok weterana W. P. z r.
1831 kpt. Piotra Czajkowskiego.

Warszawa, 28 listopada. (AW.) Przy
licznym udziale przedstawicieli sfer
kulturalnych, w obecności przedstawi-
cieli Rządu dyr. Dep. Skotnickiego,
odprawił w katedrze św. Jana ks. pra-
łat Niemira uroczyste nabożeństwo
żałobne za duszę śp. Stanisława Przy-
byszewskiego. Pienia żałobne wyko-
nali artyści Opery warszawskiej. Cały
kościół przepełniony był publiczno-
ścią.

Nota rządu polskiego do mocarstw w sprawie litewskiej.

Warszawa, 29 listopada. (PAT). W
dniu dzisiejszym została przesłana rzą-
dom państw, z którymi Polska utrzy-
muje stosunki dyplomatyczne następu-
jąca nota rządu polskiego:

Na skutek przesłanej do Sekretaria-
tu Ligi Narodów, powołującej się na
art. 11 paktu skargi rządu litewskiego
na rząd polski, sprawa stosunków
polsko-litewskich znalazła się na po-
rządku dziennym mającego się odbyć
niebawem posiedzenia Rady Ligi. Wo-
hec powyższego rząd polski uważa za
konieczne raz jeszcze sprecyzować

swoje stanowisko w sprawie stosun-
ków między obu państwami. Rząd pol-
ski nie żywi żadnych zamiarów zagra-
żających niepodległości politycznej lub
całości terytorialnej republiki litew-
skiej i jedynym jego pragnieniem jest
nawiązanie z rządem litewskim w du-
chu najbardziej pokojowym normal-
nych stosunków sąsiedzkich. Pragnie-
nia te rządu polskiego stale spotykały
się z kategoryczną odmową wszyst-
kich rządów Litwy, które dziś — tak
jak dawniej — twierdzą, że ich kraj
znajduje się w stanie wojny z Polską.

Zdaniem rządu polskiego, taki stan
rzeczy, hrzezienny w niebezpieczeń-
stwo dla współpracy pokojowej naro-
dów, nie da się dłużej utrzymać. Dla-
tego też rząd polski jest przekonany,
że wszystkie rządy i oświecona opinia
całego świata zrozumieją jego stano-
wisko i użyją wszystkich środków, he-
dających w ich mocy, aby przez zakoń-
czenie głoszonego z takim uporem sta-
nu wojny z Polską spełnione zostało
jedyne pragnienie rządu polskiego.

==○==

Czy nowe trudności?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). Po uaj
bardziej pokojowych oświadczeniach
Stresemanna w Berlinie, po uzgodnie-
niu zasadniczych tez traktatu handlo-
wego, wychodzi nowe sztyło niemie-
ckie na wierzch.

W poniedziałek mimo zapowiedzi nie

przyjechał do Warszawy dr. Heimes,
odwiedzając znowu w ten sposób roz-
poczęcie rokowań.

Również mają Niemcy wysuwać no-
we, bliżej nieznane trudności, co do
wejścia w życie traktatu drzewnego.

==○==

Przed wyborami.

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). 27 i 28
b. m. odbywały się narady przedsta-
wicieli mniejszości narodowych, na któ-
rych postanowiono utworzyć blok wy-
borczy, do przyszłych wyborów do Sej-
mu i Senatu. W skład bloku wehdzą

ś. zw. ugrupowania burżuazyjne mniej-
szości ukraińskiej, żydowskiej, biało-
ruskiej, niemieckiej i litewskiej, przy-
czem niezdecydowane jest stanowisko
kucpów żydowskich i żydów małopól-
skich.

REZOLUCJE PARTII PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). W nie-
działę obradował zjazd delegatów o-
kręgowych Partii Pracy. Najcharakte-
rystyczniejsze są następujące uchwa-
ły:

W obliczu nadchodzących wyborów
Zjazd kładzie szczególny nacisk na
konieczność stworzenia takiej repre-
zentacji narodu któraby stała na
wysokości czekających ją zadań. Po-
przedni Sejm sparaliżowany w swej
działalności brakiem zdrowej większo-
ści, wewnętrznymi kłótniami i rozwi-
możnieniem partijnictwa, zastąpiony
być musi przez Sejm o wysokiej war-

tości moralnej oraz celach państwo-
wo-twórczych. Przynależność do tego
lub innego stronnictwa nie może przed-
stawiać mu godnego celu, jakim jest
troska o dobro Rzeczypospolitej.

Jako pierwsze zadanie przyszle-
go Sejmu, który będzie mógł zwykłą
większością zmieniać Konstytucję, uwa-
żamy konieczność wzmocnienia wła-
dzy wykonawczej w Państwie. Prezy-
dent Rzeczypospolitej winien być nie-
tylko jej najwyższym reprezentantem,
ale i właściwym Naczelnikiem Pań-
stwa.

==○==

Rozporządzenie o pobycie cudzoziemców w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). Wkrót-
ce, zostanie ogłoszone rozporządzenie

Rady ministrów o pobycie cudzoziem-
ców w obrębie Rzeczypospolitej.

Według tego rozporządzenia cudzo-
ziemcy nie posiadający odpowiednich
dokumentów osobistych, mogą wie-
dzieć na teren województw lwowskie-
go, stanisławowskiego, tarnopolskiego,
poleskiego, nowogródzkiego, wileńskie-
go i białostockiego jedynie za specja-
lnym zezwoleniem władz administracy-
jnych drugiej instancji. Upoważnienie
do wydawania tych zezwoleń może
być w drodze rozporządzenia Min.
Spr. Wewnętrznych przekazane wła-
dzom administracyjnym pierwszej in-
stancji.

Zezwolenie upoważnia do pobytu na
ziemiach polskich tylko w czasie i miej-
scu w zezwoleniu określonym i może
być każdej chwili cofnięte, o ile okaże
się, że pobyt cudzoziemca sprzeciwia
się dobru państwa.

Rozporządzenie wchodzi w życie z
dniem ogłoszenia i ma moc obowiąz-
ującą po upływie dwóch lat od tego
dnia.

PRZECIWKO STAPIŃSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). W
Stronnictwie Chłopskim rozpoczęła
się kampania przeciwko p. Stapińskie-
mu. Są nawet tendencje do usunięcia
go ze stronnictwa.

POŻEGNALNE ZEBRANIE KLUBU UKRAIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 listopada. (zo). Klub
Ukraiński Sejmu i Senatu odbył osta-
tnie posiedzenie pożegnalne, na któ-
rem poseł Chrućki zreferował działal-
ność klubu w ubiegłej kadencji sejm-
owej. Uzgodniono również tekst odezwy
do narodu „ukraińskiego” od ukraiń-
skiej reprezentacji parlamentarnej. W
odezwie podkreślono, że mimo cięż-
kich warunków pracy parlamentarnej
klub ukraiński nie odstąpił od zasad,
którymi kierowano się przy wyborach
1922 r., i wyrażono żal, że nie wszyscy
posłowie i senatorowie dochowali wia-
ry przyrzeczeniom wyborczym i prze-
szli bądź do obozu komunistycznego,
bądź do oportunistycznego.

Przegląd prasy.

W „Epoce” czytamy:

W dwóch pismach konsolidującego się konserwatyzmu ukazały się w ostatnich dniach namiętne artykuły, domagające się realizacji konkordatu w punkcie, dotyczącym dóbr kościelnych. Niepodpisany autor ze „Słowa” wileńskiego powołuje się przytem na anarchizujące pojęcie „prawa naturalnego”, jako przeciwstawienie usta- wie pisanej wprowadzając je do łamu sa- światopoglądu zachowawczego. PAR. z „Dnia Polskiego” nie zapędza się tak daleko i poprzestaje na zakli- naniu Rzpłtej, aby w imię etyki i ho- noru dopełniła zobowiązań konkor- datowych. Obaj publicyści uważają sprawę za niecierpiącą zwłoki i chcą ją natychmiast załatwić.

Otóż ten pospiech wydaje się bar- dzo podejrzanym. Jeszcze niezupeł- nie uregulowaliśmy nasze finanse państwowe; znajdujemy się w pełni wprowadzania reformy walutowej; gospodarstwo narodowe bynajmniej nie utrzymało się po kryzysie wojen- nym na podstawach własnej pań- stwowości; wszędzie odczuwamy braki materialne. Czyż więc istotnie najpilniejszą sprawą byłoby zawie- ranie układu o dobrach kościelnych i spieszne likwidowanie sporów, na- gromadzonych w ciągu stulecia? Czy gorączkowanie się takie nie jest przypadkiem związane z febrą przed wyborczą, która trzęsie niektórych polityków.

Sam konkordat liczy się z niemo- żliwością rychłego rozstrzygnięcia tego skomplikowanego zagadnienia, zabezpiecza bowiem duchowieństwu normalne i dostateczne uposażenie ze skarbku państwa, uzupełnione prze- pisem o przydzieleniu mensom bisku- pin, seminarjom i beneficjom probo- szczowskim określonej ilości ziemi z gruntów poduchownych, należących do państwa — w razie ich parcelacji.

„Nasz Przegląd” w artykule pt. „Sen- sacja wileńska w Genewie” wywodzi:

Nie jest rzeczą przypadkową, że po- siedzenie komisji rozbrojeniowej ma się odbyć tuż przed sesją Rady Ligi Narodów.

Sekretarjat Ligi zamieścił w pro- gramie prowizorycznym skargę rzą- du litewskiego, dotyczącą „pewnych zarządzeń wydanych przez rząd pol- ski” na obszarze Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny.

Skarga ta opiera się na artykule 11 Paktu posiadającym brzmienie nastę- pujące:

Oświadcza się wyraźnie, że wszel- ka wojna, lub groźba wojny, dotyczy- ca bezpośrednio lub pośrednio jedne- go z członków Ligi, interesuje całą Ligę, oraz że cała Liga obowiązana

jest użyć właściwych środków dla skutecznego zabezpieczenia pokoju.

W podobnych wypadkach sekre- tarz generalny zwołuje niezwłocznie Radę, na żądanie każdego z człon- ków Ligi.

Oświadcza się pozaitem, że każdy członek Ligi ma prawo z tytułu przy- jaźni, zwrócić uwagę Zgromadzenia lub Rady na wszelką okoliczność, mogącą wpłynąć na stosunki między narodowe, a która w następstwach grozi zamąceniem pokoju lub dobre- go porozumienia między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju.

Z zacytowanego powyżej artykułu należałoby wyciągnąć wniosek, zgo- ła chyba nieoczekiwany dla p. Wal- demarasa: skoro obecny stan rzeczy na Litwie uniemożliwia zaprowadze- nie normalnych stosunków z Polską, gdyż kowieński rząd faszystowski nie chce się wyrzec dziwacznej kon- cepcji „trwania wojny”, to sprawa ta „interesuje całą Ligę”, która po- winna „użyć właściwych środków”, aby w Kownie zatrzymała wresz- cie przytomność umysłu.

Inaczej jednak wyobraża sobie współpracę pokojową na terenie ge- newskim p. Stresemann, który uwa- żał za stosowne przyłączyć się do ofensywy propagandowej, zaaranżo- wanej w Moskwie. Jeszcze przed ty- godniem donosił korespondent mo- skiewski „Berliner Tageblatt”, że p. Litwinow dążyć będzie do diploma- tycznego „umiedzynarodowienia” za- targu polsko - litewskiego na gruncie Ligi Narodów.

Czyżby Niemcy istotnie zrezygno- wali z widoków zarysowującego się polepszenia stosunków gospodarczo- politycznych z Francją i Polską w złudnej nadziei wymuszenia konce- sji na Wschodzie wzajemian za zgło- szenie desinteressement w sprawie litewskiej?

Gdyby nawet tak było, to droga, którą obrał p. Stresemann, sprzynie- rząc się z faktycznym wrogiem Li- gi Narodów najbardziej oddala Niem- cy od zamierzonego celu.

Pokojuowe intencje Polski pragna- ciej jedynie uporządkowania stosun- ków z Litwą nie mogą chyba wzbu- dzić żadnych wątpliwości w opinii publicznej Europy!

„Słowo Wileńskie” świadczy się „Germanją”, która

w rzeczowej i poważnej korespon- dencji z Warszawy stwierdza, że zjazd wileński należy uważać za zja- wisko zupełnie zrozumiałe i znajdują- ce swe uzasadnienie w dążeniu Pol- ski do przygotowania się na spotka- nie z Litwą na arenie genewskiej Po- byt Zaleskiego tłumaczy dziennik- tem, że minister chciał zasięgnąć in- formacji o stosunkach panujących na Wileńszczyźnie u władz taniejszych.

Również przyjazd posła Patka uwa- ża Germania za zrozumiałą, jeżeli się uwzględni, że Sowiety na sesji obecnej po raz pierwszy wezmą u- dział w naradach rozbrojeniowych, w których Polska jest bardzo powa- żnie zainteresowana. Na pytanie dla- czego zjazd odbył się właśnie w Wil- nie, korespondent oświadcza, że wi- docznie Marszałek Piłsudski, którego politykę wschodnią znamionuje zrę- czność zgola nie-dyletancka i wielka przenikliwość, zmierza wprost do osiągnięcia tego sensacyjnego efektu i to w tym celu, ażeby po uspokoje- niu się kilkudniowego wzburzenia i po rozwianiu przepowiedni fałszy- wych proroków ponownie zadoku- mentować swoją planową pokojo- wą politykę na Wschodzie. Pozaitem chciał przez umiejętne zastosowanie taktyki obliczonej na zastraszenie w przededniu sesji genewskiej, wy- wrzeć lekki nacisk na Litwę.

„Dziennik Poznański” oświadcza, że Wprawdzie kwestia niesforne- go sąsiada kowieńskiego nie jest w Li- dzie Narodów nowością dosyć zmar- nowano dla niej czasu i zapisano papieru bez żadnego pozytywnego efektu, jednak zamosi się na to, że na sesji grudniowej Ligi wybiję dla niej przecież decydująca godzina. Znie- cierpliwienie bowiem z powodu „po- lityki” kowieńskiej w opinii europej- skiej i konieczność jej stanowczego rozwiązania stała się rzeczą najbar- dziej aktualną.

A jest do tego sposobność gdyż p. Waldemaras wystąpił, jak wiadomo z grubym folialem oskarżeń przeciw Polsce i postawił sprawę zasadniczo, na tle art. 11 Paktu Ligi a więc sub- specio konfliktu międzynarodowego. Jest to dla nas grunt bardzo dogodny bo chyba nietrudno będzie wykazać, że Litwa kowieńska jest właśnie nie- gasnącem zarzewiem takiego konfli- ktu i Liga Narodów, która przede- wszystkim jest powołana do tłumie- nia takich lontów pod pokój w Euro- pie będzie ostatecznie musiała coś na- to poradzić albo już całkiem otwar- cie przyznać się do swej bezsilności.

Rząd polski zdaje sobie sprawę z- ważności momentu, w jakim znalazła się sprawa stosunków polsko - lita- wskich. Świadczy o tem sam fakt konferencji wileńskich, a nawet po- głoski, jakoby marsz. Piłsudski miał zamiar osobiście wziąć udział w na- radach genewskich. Ostatnie wiado- mości mówią, że przed decydującą rozprawą przed forum Ligi p. min. Zaleski ma zamiar odbyć konferencję z Waldemarasem i próbować dojść do porozumienia. Można oczywiście i tego nie zaniechać, aby po same- brzezi skompletować objawy dobrej woli ze strony polskiej, ale w jakiś- pozytywny rezultat tej konferencji

trudno uwierzyć. Pozostana więc od- powiednie sankcje Ligi, o ile instytu- cja ta na nie w stopniu dość stano- wczym zdobyć się potrafi.

To, że Litwinow ze Stresemannem podczas wczorajszych rozmów ber- lińskich podniósł sprawę polsko-lite- wskich stosunków w myśl dawniejs- zej przyjaźni i tendencji dwu przy- jaciół z Rapallo to nic dziwnego. Przeciwwagą jednak berlińskich roz- mów jest opinia angielska i francuska. Z niej bowiem wynika, co zresztą podkreślają pisma paryskie i londyń- skie, że przedstawiciele Anglii, Fran- cji i Włoch zwrócili uwagę rządowi Waldemarasa na nieodpowiedność zmia- ny nienormalnego układu stosunków, powstałych dzięki tym aspiracjom litewskim. Naiwnością i złą wolą by- łoby, gdyby Sowiety łącznie z Niem- cami zignorowały stanowisko pol- skie i wyżej wymienionych mo- carstw.

W każdym razie znaczną ulgę przy- nosi nadzieja, że zbliża się wreszcie chwila jakiegoś stanowczego rozstrzy- gnienia niepewności, jakie się nagro- madziły w tym zakątku Europy.

„Rzpłta” zapewnia, że droga, którą idzie Chadecja wobec rządu jest drogą właściwą. Albowiem

sanacja chciałaby nas wszelkimi sposobami przerobić na mameluków p. Bartla. Jeden jest Allah i jego prorok! Możemy zgóry zapewnić tych panów, że w ich ślady nie pójdziemy, daremny zatem ich trud, chy- ba, że spodziewają się za swoją gorli- wość sutej nagrody. Mamy wstręt i pogardę dla tych nowego rodzaju lud- dzi, t. zw. neopiłsudczyków, tj. zwo- lenników marsz. Piłsudskiego od ma- ja r. z., którzy przedtem innym boż- kom wysługiwali się, a na Piłsudskie- go psy wieszali. Znamy ich dobrze i zna ich całe społeczeństwo. Poka- zują na nich dziś palcami, oni się na- wet już nie rumienią.

My, chrześcijańscy demokraci, je- steśmy tem dziś, czem byliśmy wczoraj. Jako stronnictwo nigdy nie zwal- galiśmy namiętnie, wszelkimi środ- kami, godziwymi i niegodziwymi, obe- cnego szefa rządu, marsz. Piłsudskie- go, ani nie czuliśmy do niego (i nie czujemy obecnie) specjalnego nabo- żeństwa. Swój stosunek do niego opieramy na trzeźwym rozsądku i oceniamy go według jego wartości politycznych, z jego czynów. Dlatego też krytyczny nasz stosunek do premiera pozwala nam na ocenę jego obiektywną, rzeczową, daleką z je- dnej strony od uprzedzeń i plotek, a z drugiej strony — niemniej daleką od zachwyty i kadzideł, które mu pochlebcy palą.

WINA RIEDLA

Twórczość malarska Wyspiańskiego.

(Przemówienie wygłoszone w Teatrze Wielkim w d. 27 listopada 1927).

Korzenie twórczości jednego i tego samego człowieka, uitałone w najgłę- bszych, częścią świadomych, a przeważ- nie podświadomych pokładach jego du- szy, mogą być jedne tylko, choćby to, co się z nich wydzwignie ponad powie- rzchnię ziemi, nie było jednym tylko drzewem. Chociaż jest ich kilka, a je- dno zwie się poezją, drugie sztuką pla- styczną - trzecie muzyką, wszystkie mogą czerpać soki z tajemniczych głę- bin wszelkiego życia tylko za pośredni- ctwem jednych i tych samych korzeni. Wielość objawów sprowadza się tu do absolutnej jedności początku i przy- czyny.

Znając jedynie Wyspiańskiego - po- etę, a nie znając wcale Wyspiańskiego- malarza, moglibyśmy z góry powie- dzieć, że najśrotniejsza, duchowo-emo- cjonalna treść jego twórczości malar- skiej jest ta sama, co jego poezji. Wte-

dy analiza jego dzieł malarskich była- by już tylko sprawdzianem i ilustracją tej apriorycznej tezy.

Wole jednak pójść drogą wręcz od- wrotną. Aby uniknąć sugestii ze strony poezji, spróbuję zapomnieć — o ile to jest wogóle możliwe — że Wyspiański napisał „Wesele”, „Wyzwolenie”, „Achilleis”, „Akropolis”, „Powrót Odys- sa” i tyle innych rewelacyjnych dzieł poetyckich, a postaram się uchwycić najogólniejsze rysy jego fizjognomii duchowej wyłącznie na podstawie jego dzieł malarskich.

I to tylko: naszkicowanie w zasadni- czych konturach portretu duszy twór- czej Wyspiańskiego - malarza, jest ce- lem tej próby, bo oczywiście nie tu miejsce na dotknięcie chociażby tak kapitalnych dla każdego teoretyka sztuki zagadnień, jak analiza charakteru linii, formy, kolorytu i kompozycji, ti- stylu indywidualnego artysty - plasty- ka i tego stylu filiacji genetycznej.

Gdy przechodzimy w myśli dzieła malarskie Wyspiańskiego — a ułatwia- to nam znakomicie monumentalne ich wydawnictwo reprodukcyjne, dokonane w 1925 z inicjatywy Twa „Sztuka” — zjawiają się przed nami — jako najsil-

niejsza ewokacja — przedewszystkiem trzy groza straszliwa zionące upiory: Kazimierz Wielki, Św. Stanisław i Hen- ryk Pobożny. Na przestrzeni całej sztuki nie znajdujemy koncepcji równie wstrząsającej. Kościotrup, okryty napół zbutwiałym iachnanem purpury kró- lewskiej, korona na trupiej czaszce, w której oczodołach zakrzepł ogroin nie- wypowiedzianej męki, berło wciśnięte w pieszczę ręki — oto kształt, w ja- kim się wyobraźni Wyspiańskiego zja- wił Kazimierz Wielki, jeden z tych, co zbudowali Polskę; widmo przeszłości, pełnej chwały i mocy, blakające się po- cmentarzu umarłej wielkości. A obok niego Stanisław ze Szczepanowa, trup w biskupim ornamencie i infule z ręką wie- czyście do przekleństwa wzniesioną; wreszcie tak samo grobowo pojęty wielki ofiarnik z pod Lignicy, który poległ na czele dziesięciotysięcznego zastępu rycerstwa, ratując niepodle- głość kraju i jego przynależność do cy- wilizacji łacińskiej. Upiory Wielkości, Mocy, i Ofiary miały się — w myśli tytanicznego planu Wyspiańskiego — zjawić w oknach Panteonu — katedry krakowskiej i trwać w nich jako bez- ustanny wyrzut sumienia, aby spodla-

łych w niewoli rodaków zmuszać do gorzkich łez żalu i wstydu, aby w nich budzić skruchę, rozpacz i żądę czynu.

I już odrazu w tych trzech proje- ktach witraży, osiągniętych najwyższe- szczyty inspiracji twórczej, odśladają się przed nami cały Wyspiański: po- tężny, do niesamowitych jasnowidzeń zdolny wizjoner, duch o tragicznym nawskroś poglądzie na świat, poeta o dantejskim pokroju, łamiący się w bez- nadziejnej walce z potęgami Losu i Śmierci, Polak, obciążony miłością Oj- czyny i namiętną wolą skruszenia jej kajdan, Król - Duch, który, biorąc na swe barki ciężar mistycznego postan- owienia Słowackiego, uważa siebie za powołanego do przewodzenia naroda- wi.

Ten sam wizjoner i mistyk przema- wia z nieodpartą mocą najwyższej su- gestji artystycznej ze ścian i z przeźro- czy okiennych Kościoła Franciszkanów oto Św. Salomea, której korona króle- wska z ręką wypada, cała zdrętwiała w porwywie ekstazy, za życia już odciele- sniona i w sfery czystego ducha prze- niesiona; oto Św. Franciszek, najpokor- niejszy z pobożnych, którego rece- wzniesione do góry i dłońmi ku światu

Dobrodziejstwa dla żydów.

Niedarmo żydzi mają opinię najwiedźniejszego narodu na świecie. Zachowaniem swoim w Polsce dowiedli tego całkowicie.

Mamy tu na myśli czarną niewdzięczność, jaką ujawnili wobec „sanacji moralnej“ za niezliczone dobrodziejstwa, które od niej w ciągu roku otrzymali.

Tak więc:

Uchyłono okólnik ministra Głównego, zezwalający uniwersytetom na ograniczenie przyjmowania żydów. Nadano 16 gimnazjom żyłowskim prawa szkół państwowych a więc liczba maturzystów żydowskich podnieśli się teraz niesłychanie.

Dotychczas w szkołach polskich uczęszczało 10 procent żydów i to wystarczało na silne zażydzenie wyższych uczelni obecnie zapewne zabraknie miejsca w uniwersytetach dla młodych Polaków.

Skoro mowa o szkołach, przypomnijmy, że żargonowy „Bund“ w Nr. 245 doniósł, że ministerstwo skarbu pozwoliło żydowskiej organizacji szkolnej na urządzenie loterii w całej Polsce na rzecz żydowskich szkół „Bundu“, tego bolszewickiego odłamu żydostwa, który w odezwie ogłoszonej w Nr. 237 „Noje Fokscitung“, podaje do powszechnej wiadomości, że: „zadanie Bundu... prowadzenie żydowskiej klasy robotniczej do rewolucyjnej walki“.

Dalej zniesiono wszelkie ograniczenia w przyjmowaniu do sądów aplikantów — żydów, to też żydowski „Moment“ chwali się w Nr. 110: „Żydowskie aplikanci sądowi są tak licznie mianowani obecnie, że liczba ich wynosi 214, czyli 35,6 procent ogółu aplikantów. Gdy zaś b. minister Makowski obejmował zarząd min. spraw., to aplikantów żydowskich było 8 procent“.

Uznano gminę żydowską za jednostkę publiczno-prawną i równouprawniono język hebrajski i żydowski w życiu publicznym Polski (np. na zebraniach). Posiada to ogromne znaczenie dla konsolidowania się i wzmacniania żydostwa.

Dodajemy do tego nadanie praw obywatelstwa polskiego przeszło 1.621.150 żydom w województwach wschodnich („Kurier Warszawski“ Nr. 321), a będziemy mieli obraz, jak szybko wzrastają siły żydów.

A dalej: sanacja pomaga i stale pomaga żydom do opanowywania życia ekonomicznego Polski i uszczuplania stanu polskiego posiadania.

A oto przykłady:

Skasowano dawne rosyjskie zakazy kupowania ziemi przez żydów w b. Kongresówce, a w Małopolsce żydzi otrzymują ziemię polską, przeznaczoną

zwrócone gorącej światłem, jak dwa drogowskazy miłości, wiodące ku Bogu — Chrystusowi, raniącemu go strzałami swej Łaski; oto widmowy somnambuliczny korowód mniszek, które stąpają po ziemi tak beczelnie, jakby to był most, prowadzący w zaświaty.

Te wszystkie tony słyszeliśmy w wawelskiej symfonii ducha Wyspiańskiego. Lecz nagle, jak huk gromu, poraża nasz słuch wewnętrzny ton nowy, przepiękny, organowy, najmocniejszy i najbardziej ponadludzki: wizja Stwórcy Świata, niezapomniane, miedające się wystawić: „Stań się!“ Duch najwyższy zdematerializowany tak, jak to jest tylko możliwe w sztuce malarzkiej, której działanie jest przecież zmysłowe. Ponad wodami niestworzonego jest szcze kosmosu unosi się nie człowiek, podniesiony do potęgi Boga, ale naprawdę Duch. Niema w nim kości i krwi. Ciało jego — to jakaś otchłanna swa oceaniczna głębia bachowska fuga, to jakieś majestatem najbardziej królewskim przepojone largo Beethovena, utkane z płomieni i barw, które stają się kształtem widzialnym, godnym pałacu Boga. Z całego antropomorfizmu pozostała tylko wszechwiedząca głowa — Myśli i wszechpotężne ręce — Czyż.

(Dok. nast.)

na reformę rolną i tak np.:

Gmina Izabela pod Monasterzyskaną starała się o nabycie 10 morgów ziemi dla szkoły. Naprawdę wszakże: ziemię dostał żyd Rinder, faktor z zawodu. („Piaś“ 19 czerwca r. b.).

Mozes Hirth, bardzo bogaty kupiec z Turki dostał 40 ha najlepszego pola z młynem, a na dokładkę... hurtownię spirytusową.

Hersch Goldreich z Husznego, kupiec z zawodu, 80 ha pola, ciotki zaś po 1 ha.

To też mamy już obecnie w Polsce 80.000 żydów, trudniących się zawodem rolnictwem („Nasz Przegląd“ z dnia 6 listopada r. b.).

Odroczono rewizję koncesji szynkarzy w Małopolsce, gdzie koncesjonariuszami są prawie sami bogaci żydzi. Tysiące więc tych pijawek będą w dalszym ciągu zajmowały placówki, przynależne inwalidom i kupcom polskim.

Nowe koncesje tytoniowe i spirytusowe oddaje się w szeregu wypadków żydom — kupcom, bez konkursu, z pominięciem praw inwalidów — Polaków, np. w Rymanowie dostał koncesję tytoniową rabin Horowitz, a starania 100 proc. inwalidy Chomiaka zostały odrzucone („Rozwój“ Nr. 22—23).

Idźmy dalej:

W Gostyninie otrzymuje koncesję na handel wódek Dwójra Lubert, wdowa po rabinie rozstrzelanym w roku

1914 za szpiegostwo na rzecz Niemców („Rozwój“ Nr. 22—23).

W Przecławiu odpalono trzech inwalidów Polaków, z których jeden był bez ręki, drugi bez nogi, a trzeci bez oka a dano koncesję Rubinowi Biumowi, który nawet w wojsku nie służył. („Rozwój“ ten sam Nr.).

Natomiast wdowa Bilińska i inwalida Bilary, mimo posiadanych koncesji nie mogą ich uruchomić, gdyż inspektor skarbowy żąda unieszczenia sklepu nie bliżej, niż 2 kilometry od... żydowskiej hurtowni! („Rozwój“ Nr. 27).

Warto przypomnieć, że w tym samym czasie, gdy rabini otrzymywali koncesje — duchowieństwo katolickie „sanacja“ potraktowała w „Głosie Prawdy“ (23 lutego r. b.) w ten sposób:

— „Precz z władztwem czarnych sutann... Księża pobierać winni pensje miesięczne, nieprzekraczające stu złotych... Dochody kościelne powinny wpływać do skarbu...“

Mamy tu więc wytłumaczenie faktów, dlaczego żydzi czują się tak bezkarni, iż pozwalają sobie na bezczeszczenie religii katolickiej; że przypomnieliśmy tu głośne sprawy: zniszczenie krzyża w Rykach przez żyda, maskarada w Zamościu z żydami przebranymi za księdza i zakonnicę, oraz przedrzeźnianie procesji Bożego Ciała w Konstantynowie („Głos Lubelski“ z dnia 6 lipca r. b.).

==○==

Z TEATRU WIELKIEGO.

Inscenizacja „Wyzwolenia“.

Niezapomniane, górne i wzniosłe, stylizowane najwyższej sztuki uświęcone chwile przeżyli lwowscy miłośnicy teatru w ów niezwykły wieczór 23 listopada 1927, kiedy w 20 rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego wystawiono po raz pierwszy w Teatrze Wielkim „Wyzwolenie“ w reżyserji Teofila Trzcińskiego i z Juliuszem Osterwą w gigantycznej rewelacyjnej roli Konrada.

I znów jak podczas wrześniowego przedstawienia „Księcia Niezłomnego“, teatr stał się na przeciąg kilku godzin kościołem, gdzie ludzie ze sceny i ludzie z widowni, podniesioną potęgą genialnego twórcy w wyższe regiony życia, złączyli się z sobą w nastroju, który porównać można tylko z sferą duchową ekstazy modlitwy.

W menagannie, pełnej pietyzmu dla twórcy i czoł dla tradycji jego teatru interpretacji scenicznej okazało się do piero z całą oczywistością jak absurdalny jest powtarzany tu i ówdzie zarzut — jakoby narodowe dramaty Wyspiańskiego były dziś już nieaktualne. Jeśli temu nonsensowi przeciwstawiemy się kategorycznie jeszcze w niedzielnym artykule, kiedy „Wyzwolenie“ ze sceny nie zniknęło, to dziś podkreślamy to moje twierdzenie ze stokrotnym naciskiem. Jak może być nieaktualny dla Polaka, choćby już mającego swoje Państwo, dramat, w którym rozstrzygają się najistotniejsze, najbardziej fundamentalne i wieczne żywoty zagadnienia zbiorowej i indywidualnej duszy narodowej?

A potem — pomijam już cały olbrzymi kompleks realnej i duchowej sprawy polskiej — jak może być, jak może kiedykolwiek stać się nieaktualne objawienie najwyższego artysty, najwyższej, fascynującej siły tragicznej? Jak może być, choćby w najodleglejszej przyszłości, nieaktualne to, co czołwleka porwano przemocą w magiczny, zaczarowany krąg najczystszej, z zaświatów duchowych płynącej Sztuki, co przyspiesza bicie serca, żyje do oczu napędza, pierś żarem pragnie najszczytniejszych rozpalenia, co zjadacza chleba zaprowadza do piąga nieśmiertelnej orki Ducha?

Wyspiański nie pisał dramatów

książkowych. Wszystko co wychodziło z pod jego ludotwórczego pióra, nabierało od razu najpełniejszej zdolności życia na scenie. On widział od razu swoje postacie na scenie i tylko na scenie i pod tym kątem patrzenia je tworzył. A tworzył je jako tragik największy i najgenialniejszy reformator teatru. Wyspiański wyprzedził w tym kierunku swoją epokę o wiele, wiele lat. Dziś, po upływie niemal ćwierć wieku, po wszystkich innowacjach Gordonów Craighów (w którego florenckim mieszkaniu widziałem na ścianie jedyny portret, właśnie portret Wyspiańskiego), Reinhardtów, Tairowów, Meyerholdów i jak im tam jeszcze na imię, teatr Wyspiańskiego jest ciągle jeszcze najbardziej nowoczesny, najbardziej w przyszłość idący i ponad wszystkie tamte teatry o całą tytaniczną miarę swego geniuszu wywyższony. O artyzmie, specjalnie teatralnym „Wyzwolenie“, o zgola nieprawdopodobnych tego artyzmu finezjach i błyskawicznych rozbiyskach możnaby całe studium napisać. Polacy mogą być dumni, że mają teatr Wyspiańskiego, bo takiego teatru żaden naród na świecie nie posiada. Jest on czymś genialniejszym, głębszym i bardziej organicznie z czystą naturą związanym — nawet niż to, czem był wczoraj dla Niemców teatr Wagnera.

A śmieszny zarzut nieaktualności? Po przeżyciu „Wyzwolenia“ w interpretacji scenicznej rozumie się podświadomo powód szerzenia tego fałszu: młot genialnej sztuki Wyspiańskiego wali z taką potęgą, że pod jego uderzeniami dzisiejsza oficjalna i reklamowana poezja chuderława i astmatyczna, bolszewicko-kabaretowa i dancinowo-footbalowa, poezja o duszy lilipucie, rozpada się w gruz i pył, w absolutną nicłość...

A jak grano „Wyzwolenie“ na naszej scenie? O tem już — zdaje się — dosyć powiedziałem. Grano je tak, że w sali, szczelnie zapelnionej, panowała skupiona, kościelna cisza, że każdy, kto był w teatrze słuchał, patrzył, tężył słuch i wzrok, aby nie stracił ani jednego drgnięcia tej fali mistycznej siły, którą uszlachetniona geniuszem Wy-

spiańskiego gra aktorów wysyłała ze sceny.

A grano tak po śmiesznie małej liczbie prób. Było ich coś sześć, czy osiem zaledwie. Każdy warszawski reżyser uważałby za osobistą obrazę, gdyby żądano od niego przygotowania przedstawienia w takich warunkach. Lecz w lwowskim teatrze inaczej być nie może.

A jednak dano całocześnie naprawdę fascynującą. Okazuje się, jak wiele może zrobić kulturalny i znający się na swojej sztuce reżyser nie może zdziwiać zapał, którym potrafi przejąć swych współpracowników. Bo zapał ten, część dla Wyspiańskiego i dla własnej pracy artystycznej widoczne były u wszystkich. To też wszystkim bez wyjątku aktorom „Wyzwolenia“, nie wyłączając maszynistów, którzy w tym niezwykłym dramacie mają także swoje role, należy się uznanie rzetelne i wdzięczność serdeczna za te chwile głębokich i najczystszych wzruszeń, któreśmy dzięki nim przeżyli.

Chcąc każdemu z osobna podziękować, trzeba by przepisać cały afisz, umieszczając na czele Siemaszkową, Zasklicką, Zmijewską, Zaborzyńską, Kwiatkiewiczową, Strachockiego, Guttnera, Dobrzańskiego, Szymańskiego, Zaborzyńskiego, Gryndlera, Ratschkę, Modrzewskiego, Dąbrowskiego, Kielanowskiego i in. Żytecki jako geniusz, uaktoryzowany na brązowego Mickiewicza z pierwszej koncepcji krakowskiego posagu, wyglądał i posuwał się majestatycznie. Ale o jego interpretację wokalo-ekspresyjną słów geniusza możnaby się spierać. Żytecki mówił grzmącym, stentorowym, spiżowym głosem posagu z brązu, a jego geniusz był siłą nie tylko żywiołową i negatywną, ale także złowrogą. Usprawiedliwił tem logicznie wygnanie go przez Konrada przy pomocy egzorcystów z mickiewiczowskich „Dziadów“. Ale można było pojąć go inaczej. Można było podkreślić, że geniusz to jest także ten, co kocha i cierpi za miliony, że w jego usypiającej, ku śmierci wiodącej sile duchowej jest także miłość. Takie pojęcie roli wymagałoby mówienia cichego, a pełnego namaszczenia, niemal świętości. Wszak sam Wyspiański w swym przedziwnym poetyckim scenariuszu mówi o Genjuszu trzykrotnie: „Jest mowa jego cicha przy słowach, słuchana“.

Nad wszystkimi jednak artystami, jak Konrad nad swym otoczeniem, górował Juliusz Osterwa. Doskonalszego Konrada nie można sobie wyobrazić, nie tylko w dzisiejszym, ale w w przeszłych pokoleniach znakomitych aktorów polskich. Do ról takich, jak „Książę Niezłomny“ i Konrad, Osterwa jest szczególnie predestynowany dzięki swej organizacji duchowej dzięki traktowaniu swego zawodu jako posłannictwa, dzięki wreszcie swemu żarliwie chrześcijańskiemu i na wskroś etycznemu, heroicznemu pogładowi na świat. To też wszystko, co w takich rolach mówi, nabiera w jego ustach nieodpornej mocy wewnętrznej przekonania. Do tego przyłącza się jego powszechnie znany i uznany czar słowa, którym włada po mistrzowsku i artystyczna nieomyślność jego gestyki i kinetyki scenicznej. To też Konrad Osterwa — to jest naprawdę rewelacja. Dzięki jego grze niezrównanej, dialog Konrada z maskami, wypełniający prawie cały akt drugi, gdzie mówi się o kwestjach palących wprawdzie, ale bądź co bądź pozornie abstrakcyjnych, nabiera niesłychanej siły dramatycznej.

Z scen zbiorowych szczególnie sugestywnie wypadła scena oczekiwania wybawcy narodu po zjawieniu się Wroźki, scena wejścia Genjusza i jego wykładu.

„Książę Niezłomny“, „Wiele hałas o nic“ i „Wyzwolenie“ — to trzeci w ciągu trzech miesięcy doniosły czyn artystyczny Trzcińskiego, podnoszący teatr lwowski na wyżyny dawno u nas nieznanne. A czem jest Trzciński jako recytator, jaką posiada dynamikę i ekspresję głosu, to ocenili ci, którzy domyślili, że wygłoszenie końcowej wspaniałej parady „Wyzwolenia“ było jego dziełem.

Władysław Kozicki.

Wiadomości bieżące.

30

Listopad

1927

Środa

An. rzeja

Jutr: Eligjusza b.

Wschód słońca 7:48

Zachód 15:49

TEATR WIELKI.

Środa 30 bm. „Wyzwolenie” gość. wyst. Juliusza Osterwy.

Czwartek 1 grudnia „Paganini”.

Piątek 2 grudnia „Wyzwolenie”. Gość. występ Juliusza Osterwy.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 30 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.
Piątek 2 grudnia „Najpiękniejsza z kobiet”

TEATR MAŁY.

Środa 30 bm. o godz. 7:30 „Małgorzata z Navarry”. Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

Czwartek 1 grudnia o godz. 7:30 „Małgorzata z Navarry”. Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

Piątek 2 grudnia o godz. 7:30 wiecz. „Małgorzata z Navarry”. Gość. występ Jadwigi Smosarskiej.

==○==

KINOTEATRY.

APOLLO. „Napoleon Bonaparte”.

Kino: Bitwa pod Cuszimą.

Kopernik: Taki jest Paryż.

Kino Lew: „Gehenna miłości”.

Marysielka: Taki jest Paryż.

Palace: Zakazana Dzielnica Algieru.

==○==

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych
(Gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieluszyckich 1) Jubileuszowa wystawa
Związku Artystek Polskich od 10—3. 10265Oszczędną gospodyni używa
tylko „Lew”
wyrobu fabryki „TLEN”.

11603

TYLKO TO STRONNICTWO MOŻE UZYSKAĆ
NAJWIĘCEJ MANDATÓW.które posługują się najtańszą i naj-
skuteczniejszą propagandą, jaką jest

aparatus powielania

Gestetner Ltd. Londyn

Zastępstwo, Lwów, Białoskiego 6. Tel. 29—38.

Demonstracje bez obowiązku kupna. Warunki dogodne.

12174 r

==○==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 2 grudnia: Koncert kompozytor-
ski Karola Szymanowskiego. 12119

==○==

— „Wyzwolenie” z J. Osterwa. Wysta-
wienie wspaniałego misterium Wyspiań-
skiego „Wyzwolenie”, stało się, zaszczyt-
nym dla Lwowa, triumfem wielkiej poezji
na scenie, a zarazem triumfem Juliusza O-
sterwy, genialnego tłumacza idei poety. Pu-
bliczność premiery w uroczystym skupie-

niu słuchała wzniosłych słów poematu i

zgotowała na końcu entuzjastyczną owację

J. Osterwie. Znakomity artysta może tym

razem zabawić we Lwowie tylko kilka dni,

dlatego „Wyzwolenie” grane będzie tylko

przez ten tydzień, dzisiaj, w piątek i po raz

ostatni w niedzielę, nadto w sobotę popołud-
niu dla młodzieży szkolnej.

— Dla młodzieży szkolnej daje Teatr W.

w sobotę popołudniu o godzinie 3, wspania-
łe narodowe misterium dramatyczne St.

Wyspiańskiego „Wyzwolenie” po cenach

zniżonych.

— Jadwiga Smosarska już kończy swoje

występy w lekkiej komedii „Małgorzata z

Navarry”. Dowcipna ta komedia pełna po-
godnego humoru dawała duże pole popisuwarszawskiej artystce, która podbiła już zu-
pełnie teatralny Lwów.— PROF. STANISŁAW GŁABIŃSKI MÓ-
WI DZIŚ WE ŚRODĘ 30 BM. O GODZ. 7

WIECZOREM NA TEMAT „SIŁY EKONO-

MICZNE I FINANSOWE POLSKI”. WSTĘP

WOLNY. GOŚCIE MILE WIDZIANI.

— PIĄTKOWE ZEBRANIE ZIN. z refera-
tami meo. dra Arnolda i dyr. G. Flacha o„Warunkach bytowania pracowników pań-
stwowych” odbędzie się dnia 2 grudnia br.

w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul.

Piłsudskiego 11 i p. Zebranie wywołało

wielkie zainteresowanie w sferach urzędni-
czych.

— V posiedzenie I wowskiego Oddziału

Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbę-
dzie się we czwartek, dnia 1 grudnia 1927r. o godz. 19 na Politechnice, w sali fizycz-
nej (Nr 1), z następującym porządkiemdziennym: Prof. dr. T. Malarski. W dzie-
siątą rocznicę zgonu Marijana Smoluchow-
skiego. Jego teoria wahań gęstości gazu,teoria ruchu Browna, molekularno — kine-
tyczne objaśnienie drugiej zasady termodyna-
miki.

— Koncert kompozytorski Karola Szy-

manowskiego zapowiadany na piątek 2

grudnia bm. należeć będzie pod względem

znaczenia artystycznego do najważniej-
szych wydarzeń bieżącego sezonu. Karol

Szymanowski bowiem zajął w ostatnich

czasach nie tylko stanowisko najznakomit-
szego kompozytora polskiego, ale wogólestał się w pierwszym rzędzie twórców współ-
czesnych Genialny jego talent uznany zo-
stał przez cały świat muzyczny, treścią zaś

swych niezwykłych dzieł wzbudza podziw.

Wykonanie utworów skrzypcowych powie-
rzono zostało świetnej artystce Irenie Du-
biskiej, która na międzynarodowym Festi-
wale muzyki nowoczesnej w Frankfurcie,
odegraniem kompozycji Szymanowskiego

odniosła olbrzymi sukces. Pieśni wykona

Stanisława Korwin - Szymanowska, która

dzięki wysokiemu artyznowi umie w u-

tworzy brata wniknąć jak nikt inny. Przy

fortepianie zasiadł kompozytor. Będzie

zatem produkcja a czemś w swym rodzaju

jedynym, interesującą każdego zaliczając

ego się do naszej muzycznej publiczności.

12245

— Rekolacje dla sodalisów rozpoczyna-

ją się w niedzielę 5 grudnia o godz. 7 wie-

czór w kościele OO Jezuitów, w kaplicy

Matki Boskiej Bolesnej, a nie w Domu Re-

kolacyjnym.

— Z Kola Studentek. Nadzwyczajne wal-

ne zebranie Kola Studentek Wyższ. Ucz.

Lwowa odbędzie się w piątek, dnia 2 grud-

nia br. o godz. 6 w sali I Uniwersytetu (st.

gmach) Ze względu na ważność sprawy o-

becność wszystkich członków konieczna. W

razie braku kompletu następnego walne ze-

branie odbędzie się o 6:30 tego samego dnia,

ważność uciwiał obowiązuje.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakow-

ski: Henryk Jasłowski z Krakowa, Jan Grze-

gorzewski z Łęczycy, dr. Leopold Bleier z

Trzebinia, Ludwik Schmalz ze Stanisławo-

wa, dr. Henryk Gruenhaut z Drohobycza,

Karol Richter z Nadwórny, August Keller z

Katowic, Marcell Merdinger z Wiednia,

Brunon L. H. Schierbaum z Głowie, Adolf

Jirman z Kral. Pola, Jan Chabupka z Bra-

tisławia, Karol Haggberg z Warszawy, Ka-

rol Werle z Monachium

==○==

— W rocznicę powstania listopado-

wego. Wczoraj w rocznicę powstania

listopadowego odbyło się w kościele

garnizonowym nabożeństwo, odpra-

wione przez ks. kap. Bombasa, który

następnie wygłosił podniosłe kazanie

okolicznościowe. Na chórze orkiestra

40 p. p. odegrała pieśni kościelne. W

nabożeństwie wzięli udział gen. Za-

wistowski i płk. Nowakowski, z korpu-

sem oficerów, oddziały wojskowe, we

terani 1863 roku, reprezentanci władz

cywilnych z wicewoj. Graniewiczem

i in. Popołudniu w oddziałach wojsko-

wych odbyły się okolicznościowe po-

gadanki, a wieczorem w sali „Gwiaz-

dy” uroczysty wieczór, urządzony sta-

ranem podoficerów.

— Zarządowi Kasyna i Kola. Litera-

cko-Artystycznego we Lwowie udało

się ostatnio pozyskać na jeden występ

znakomitego pianistę Józefa Turczyń-

skiego, który dał się już poznać w u-

biegłym sezonie muzycznym sferom

Lwowa, jako znakomity wykonawca

Ukraińcy przed wyborami.

Nowi ludzie, nowe nazwiska. — Ukraińscy suwereni ścignęli do Lwowa. —
Przepowiednie „Dilo”.Jak nam oświadczył pewien wybitny
przedstawiciel „Unda” w planach kan-
dydatur do przyszłego sejmiku i senatu
są całkiem nowi ludzie, całkiem nowe
nazwiska.W tej decyzji kierowników ukraiń-
skiej polityki, gra rolę nietylko może nie
dawne oświadczenie się p. wicepre-
miera Bartla za „odświeżeniem sejm-
owej atmosfery”, poparte jego własnym
przykładem niewystawiania swojej kan-
dydatury, ile zawód, jaki dotychcza-
sowy korpus poselski zrobił swoim wy-
borcom.Z Wołynia, jak oświadczył nasz in-
formator z „Unda”, wejdzie najwyżej
dwóch dotychczasowych posłów. Z
Małopolski zaś nie będzie kandydował
żaden dawny poseł do austriackiego
parlamentu.

* * *

Końcowy termin ważności poseł-
skich legitymacji, uprawniających do
bezpłatnych przejazdów I. klasa, który
upłynął tej nocy o godz. 12-tej, ścia-
gnął do Lwowa ruskich polityków.
Między innymi wrócił już wódz „Un-
do” Dymitr Lewicki i poseł Chrućki.Z warszawskich biur na kłosa dół
sejmowym pozabierano na kilka dni
przed dekretem całą korespondencję i
dokumenty. Ukraińscy posłowie poża-
gnali się już z Sejmem i zabrali wszy-
stkie manatki z klubowych pomiesz-
czeń.Z Warszawy rozstawano się niechę-
tnie; do ostatniej chwili liczyli ten i ów
ruski suweren na przedłużenie ważno-
ści legitymacji choćby o kilka dni dla
załatwienia warszawskich interesów.Legitymacje straciły jednak ważność
definitywnie; nawet urzędujące nadal
prezydium sejmiku i senatu otrzymało
całkiem nowe dokumenty osobiste.

* * *

P. Dymitr Lewicki, „undysta” przy-
stał do bloku mniejszości narodo-
wych, ale wciąż jeszcze niewyklar-
owaną jest rzecz kogo i w jakiej sile
będzie jego podpis reprezentował. Wo-
bec sprawnie uszykowanych Żydów,
Ukraińcy wciąż jeszcze trwali w nie-
pewnym chaosie.Na niedawny apel lwowskiego „Un-
da” o „wspólny front”, politycy z pro-
wincji nie raczyli nawet odpowiedzieć.
W obozie tym cała robota ogranicza
się wciąż jeszcze do frazesów.W istocie jest chaotyczna rozsyпка.
Prócz „chłiboidów”, jak pisze „Dilo”
lania ukraiński front „ukraińscy mo-
narchiści” (którzy marsz Piłsudskiego
obrają swoim patronem); w ostatnich
dniach odnawia się moskalofil-
ska grupa Czernakowskiego.„Dilo” wiele niebezpieczeństwa dla
„Unda” widzi szczególnie w hasłach
jedności polskiego elementu na kre-
sach, rzucanych przez Zw. Lud. Nar.
i Piast, z nieufnością patrzy też na kre-
sowych pepesowców, którzy choć nie
jednoczą polskiego elementu, to znów
zmierzają do zagarnięcia dla swojej
wyłącznej korzyści ukraińskich gło-
sów.„Polski wyborczy atak na Kresy —
kończy „Dilo” — idzie dwoma szlaki-
mi; jeden rozkłada niepolski ogół, drugi
(Zw. Lud. Nar. i Piast) łączy i cemen-
tuje polski element”.

niu słuchała wzniosłych słów poematu i

zgotowała na końcu entuzjastyczną owację

J. Osterwie. Znakomity artysta może tym

razem zabawić we Lwowie tylko kilka dni,

dlatego „Wyzwolenie” grane będzie tylko

przez ten tydzień, dzisiaj, w piątek i po raz

ostatni w niedzielę, nadto w sobotę popołud-
niu dla młodzieży szkolnej.

— Dla młodzieży szkolnej daje Teatr W.

w sobotę popołudniu o godzinie 3, wspania-
łe narodowe misterium dramatyczne St.

Wyspiańskiego „Wyzwolenie” po cenach

zniżonych.

— Jadwiga Smosarska już kończy swoje

występy w lekkiej komedii „Małgorzata z

Navarry”. Dowcipna ta komedia pełna po-
godnego humoru dawała duże pole popisuwarszawskiej artystce, która podbiła już zu-
pełnie teatralny Lwów.— PROF. STANISŁAW GŁABIŃSKI MÓ-
WI DZIŚ WE ŚRODĘ 30 BM. O GODZ. 7

WIECZOREM NA TEMAT „SIŁY EKONO-

MICZNE I FINANSOWE POLSKI”. WSTĘP

WOLNY. GOŚCIE MILE WIDZIANI.

— PIĄTKOWE ZEBRANIE ZIN. z refera-
tami meo. dra Arnolda i dyr. G. Flacha o„Warunkach bytowania pracowników pań-
stwowych” odbędzie się dnia 2 grudnia br.

w piątek o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul.

Piłsudskiego 11 i p. Zebranie wywołało

wielkie zainteresowanie w sferach urzędni-
czych.

— V posiedzenie I wowskiego Oddziału

Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbę-
dzie się we czwartek, dnia 1 grudnia 1927r. o godz. 19 na Politechnice, w sali fizycz-
nej (Nr 1), z następującym porządkiemdziennym: Prof. dr. T. Malarski. W dzie-
siątą rocznicę zgonu Marijana Smoluchow-
skiego. Jego teoria wahań gęstości gazu,teoria ruchu Browna, molekularno — kine-
tyczne objaśnienie drugiej zasady termodyna-
miki.

— Koncert kompozytorski Karola Szy-

manowskiego zapowiadany na piątek 2

grudnia bm. należeć będzie pod względem

znaczenia artystycznego do najważniej-
szych wydarzeń bieżącego sezonu. Karol

Szymanowski bowiem zajął w ostatnich

czasach nie tylko stanowisko najznakomit-
szego kompozytora polskiego, ale wogólestał się w pierwszym rzędzie twórców współ-
czesnych Genialny jego talent uznany zo-
stał przez cały świat muzyczny, treścią zaś

swych niezwykłych dzieł wzbudza podziw.

Wykonanie utworów skrzypcowych powie-
rzono zostało świetnej artystce Irenie Du-
biskiej, która na międzynarodowym Festi-
wale muzyki nowoczesnej w Frankfurcie,
odegraniem kompozycji Szymanowskiego

odniosła olbrzymi sukces. Pieśni wykona

Stanisława Korwin - Szymanowska, która

dzięki wysokiemu artyznowi umie w u-

tworzy brata wniknąć jak nikt inny. Przy

fortepianie zasiadł kompozytor. Będzie

zatem produkcja a czemś w swym rodzaju

jedynym, interesującą każdego zaliczając

ego się do naszej muzycznej publiczności.

12245

— Rekolacje dla sodalisów rozpoczyna-

ją się w niedzielę 5 grudnia o godz. 7 wie-

czór w kościele OO Jezuitów, w kaplicy

Matki Boskiej Bolesnej, a nie w Domu Re-

kolacyjnym.

— Z Kola Studentek. Nadzwyczajne wal-

ne zebranie Kola Studentek Wyższ. Ucz.

Lwowa odbędzie się w piątek, dnia 2 grud-

nia br. o godz. 6 w sali I Uniwersytetu (st.

gmach) Ze względu na ważność sprawy o-

becność wszystkich członków konieczna. W

razie braku kompletu następnego walne ze-

branie odbędzie się o 6:30 tego samego dnia,

ważność uciwiał obowiązuje.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakow-

ski: Henryk Jasłowski z Krakowa, Jan Grze-

gorzewski z Łęczycy, dr. Leopold Bleier z

Trzebinia, Ludwik Schmalz ze Stanisławo-

wa, dr. Henryk Gruenhaut z Drohobycza,

Karol Richter z Nadwórny, August Keller z

Katowic, Marcell Merdinger z Wiednia,

Brunon L. H. Schierbaum z Głowie, Adolf

Jirman z Kral. Pola, Jan Chabupka z Bra-

tisławia, Karol Haggberg z Warszawy, Ka-

rol Werle z Monachium

==○==

— W rocznicę powstania listopado-

wego. Wczoraj w rocznicę powstania

listopadowego odbyło się w kościele

garnizonowym nabożeństwo, odpra-

wione przez ks. kap. Bombasa, który

następnie wygłosił podniosłe kazanie

okolicznościowe. Na chórze orkiestra

40 p. p. odegrała pieśni kościelne. W

nabożeństwie wzięli udział gen. Za-

wistowski i płk. Nowakowski, z korpu-

sem oficerów, oddziały wojskowe, we

terani 1863 roku, reprezentanci władz

cywilnych z wicewoj. Graniewiczem

i in. Popołudniu w oddziałach wojsko-

wych odbyły się okolicznościowe po-

gadanki, a wieczorem w sali „Gwiaz-

dy” uroczysty wieczór, urządzony sta-

ranem podoficerów.

— Zarządowi Kasyna i Kola. Litera-

dział Szopena, w bieżącym zaś sezonie z okazji ostatniego koncertu symfonicznego w Teatrze Wielkim, na którym z ogromnym sukcesem artystycznym wykonał koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego. W programie koncertu, który odbędzie się w dniu 1 grudnia b. r. w sali koncertowej Kasyna i Kola Literacko - Artystycznego, — prócz dzieł Bacha - Busoniego, Bethovena, Chopina, Clucka, Rimskyego - Korsakowa i Prokofjewa zostaną wykonane poraz pierwszy nieznanie kompozycje Szymanowskiego: Metopie op. 29, (a) Wyspa Syren, b) Gallypso, c) Nausikae (oraz N. Castelnuovo - Tedesco: Tańce króla Dawida (Rapsodia na tematy starohebrajskie). Spodziewać się należy, że zapowiedź powyższego koncertu o tak wysoce artystycznym i interesującym programie powitała miłośnicy muzyki z pełnym zadowoleniem i to tem więcej, że będą mieli sposobność usłyszenia dzieł nowych w wykonaniu tak znakomitego odtwórcy jakim bezsprzecznie jest Józef Turczyński.

— Wręczenie aktu oskarżenia wywrotowcom. Jak już o tem donosiliśmy, w więzieniu śledczym pozostałe 17 młodych Rusinów, członków tajnej organizacji wojskowej, pod zarzutem szeregu zbrodni. Wczoraj sędzia śledczy doręczył im akt oskarżenia. Akt ten obejmuje 130 stron tekstu polskiego a 170 stron ruskiego maszynowego pisma. Wywrotowcy oskarżeni są o zdradę główną, szpiegostwo, a dwóch z nich Atamanczuk i Wierzbicki o morderstwo, popełnione na kuratorze śp. Sobińskim. Rozprawa, która odbędzie się w styczniu przed nadzwyczajną ławą przysięgłych, rozpisana została na 3 tygodnie. Będzie ona częściowo albo w całości tajna.

— Czyje rękawiczki? Jakiś roztrągnięty jegomość włożył przez pomyłkę swoje rękawiczki do kieszeni pała lednego z naszych współpracowników w przedpokoju naszej redakcji. Odebrać je można u wóznego redakcji Słowa Polskiego.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W następujących dniach miesiąca grudnia br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie: 1 3 5 7 10 12 14 15 17 19 21 22 24 28 29 31. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

— Ze szpitala chorób zakaźnych. Pozostający pod kierownictwem pry-marjusza dr. Lipińskiego oddział chorób zakaźnych szpitala powszechnego należy do najlepiej urządzonych za kładów tego rodzaju w Europie. Idealna czystość, wykwalifikowane urządzenia, nadzwyczajna dbałość o chorych, oto zalety oddziału, i tylko żałować należy, że śp. marszałek Badeni, budując ten zakład, nie rozszerzył go na więcej łóżek. Dziś oddział zakaźny przepełniony, a rodzice z ufnością oddają tam swe dzieci, bo wiedzą, że tam jedyny ratunek odzyskania zdrowia. Ponieważ z chorymi nie wolno stykać się bezpośrednio, zarząd szpitala uczynił wszystko, by uspokoić zatroskanych rodziców. Zdrowsze dzieci przyprawdza się do specjalnej sali, gdzie rodzice rozmawiają z dziećmi przez szybę, nadto codziennie lekarze udzielają osobistej informacji o stanie chorych. I podziwiać należy dobre serce, cierpliwość i wyrozumiałość lekarzy, z jaką informują rodziców. Niepokojne o swe pociechy matki, czemu nie można się dziwić, żądają nie raz rzeczy niemożliwych, jak n. p. czy dziecko pyta o mamę i tęskni za nią, czy bardzo płacze, a jednak lekarze życzliwie wysłuchują, pytań i żądań z matek nie wychodzi od nich niepokieszona. A siostry pielęgniarki, to prawdziwe anioły dla chorej działwy. Siostry Leonarda i Janina na oddziale szkarlatyny, pielęgnujące ofiarnie dnem i nocą chorych, odnoszą się do nich z matczyną miłością, to też chore opuszczając zakład, nie bez serdecznego rozrzewnienia dziękują im za trud i pracę. I mimo częste wypadki spóźnionego przyniesienia do zakładu

Na polską szkołę w Haliczu.

Na szkołę polską w Haliczu złożyli w dalszym ciągu następujące datki:

Maria Stobiecka Lwów zł. 4; Franciszkowie Sedlaczkowie Podolanka zł. 20; zamiast wieńca na trumnę śp. Tadeusza Rakowskiego składa rodzina Rużyckich Lwów zł. 20; zamiast kwiatów na trumnę śp. Romana Moskwy składa Maria Relingowa Drohobycz

zł. 6; Franciszek Rawicz Mysłowski Zwinacz zł. 25; Otton Baron Brueckman Lwów zł. 10; Klemens Kling Wólka Kołofiska zł. 8; Pracownicy stacji kolejowej Zborów zł. 25; Leon Podleski Białków zł. 5; Adam Panatowski Stanisławów zł. 10. Poprzednio zł. 4.450.84. Razem złożono dotąd zł. 4.583.84.

HERBATĘ w najlepszych gatunkach poleca najstarsza chrześcijańska firma **Fr. Schubuth & Sp.** Lwów. Rynek 45.

Nowe rewizje u Hallerczyków

Przedwczoraj i wczoraj policja zarządziła nową serję rewizji u lwowskich Hallerczyków. M. in. odbyła się przedwczoraj druga rewizja u p. Hamajdy, gdzie nic nie znaleziono.

Wczoraj o godz. 7 rano odbyła się rewizja u członka Zw. Hallerczyków, p. St. Lewickiego (Gołaba 9), przy czem przy tej sposobności przeprowadzono rewizję również u p. Tad. Lewickiego, członka korporacji „Akwi-

tanja”. W czasie rewizji zabrano m. in. legitymację wstępu na zjazd Hallerczyków w Toruniu, dwa prywatne notesy, ulotkę z ideologią Mł. Monarchisty cznej, zaproszenie na zebranie Stow. młodzieży „Odrodzenie” i papiery korporacji „Akwitanja”. Rewizja była bardzo szczegółowa i odbywała się bez przedstawienia zleceni właściwych władz.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”
ZMIĘKCAJĄC WŁOS, OSZCZĘDZA PRACY BRZYTWIE. n10816

Upozorowany napad rabunkowy.

PRZEGRAL W KARTY I SFINGOWAL NAPAD.

W dniu wczorajszym zgłosił się w Wydziale śledczym niejaki Ludwik Weigman, inkasent firmy Fuchsa, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 6, i doniósł, że wieczorem o godz. 5, gdy powracał z Persenkówki z zainkasowanymi pieniędzmi, napadnięty został na stryjskim gościńcu obok Państwowego Zakładu obróbki drzewa przez czterech osobników, którzy pobijwszy go do nieprzytomności, zabrali mu 81 zł. 50 gr., poczem umknęli w kierunku parku.

Przeprowadzający dochodzenia w sprawie tego zagadkowego napadu rabunkowego komisarz, podejrziwie okiem wglądał w doniesienie Weigmana i ustalił niebawem, że donoszący sfingował napad rabunkowy. W szczególności Weigman przegrał w karty wspomnianą kwotę, a napad rabunkowy sfingował z obawy przed utratą posady, do czego wkońcu przyznał się.

Weigman został aresztowany za sprzeniewierzenie.

Zamach morderczy w Turbi.

Tarnobrzeg. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności w Turbi, w tut. powiecie, zamordowany został tamtejszy gospodarz, Stanisław Kuzio. Sprawcy po do-

konaniu morderstwa uszli bez śladu. Dochodzenia prowadzi Pow. Komenda P. P. w Rozwadowie przy pomocy przybyłego ze Lwowa wywiadowcy.

Sprawcy morderstwa przytrzymani.

NA MIEJSCE ZBRODNI PRZYBYLI Z PRZEMYŚLA.

Jarosław. (Tel. wł.) Donieśliśmy przed kilku dniami o napadzie morderczym, dokonanym przez nieznaną sprawców w Ryszkowej Woli, w pow. tutejszym, gdzie zamordowany został Szymon Schiffmann. Energiczne dochodzenia doprowadziły niebawem do ujęcia sprawców mordu, którymi byli Eugenjusz Surowy, liczący 18 lat, zamieszkały w Przemyślu, karany trzyletniem w więzieniu za kradzież, oraz Jan Gliński, liczący 36 lat, zamieszkały również w Przemyślu.

Obaj sprawcy zostali aresztowani i

przystawieni do więzienia tutejszego sądu.

W dniu 18 bm. wsiedli do pociągu w Żurawicy i ze stacji Korzenicy udali się do Ryszkowej Woli, gdzie dokonali zamachu morderczego na Schiffmanna. Sprawcy, którzy dowiedzieli się, że Schiffmann pobrał asekurację za spalona stodołę ze zbożem, — zamierzali zrabować owe pieniądze, które Schiffmann miał przechowane w poduszce. Obaj przytrzymani usiłowali wykazać swe alibi, którego jednak przeprowadzić nie zdołali.

chorych, nie ma tam prawie wypadków śmierci, bo umiejętność, wiedza i głębokie poczucie obowiązków lekarzy potrafi pokonać i najcięższe choroby.

— Banda cyganów w sądzie. Jak już o tem donosiliśmy, do więzienia sądu karnego sprowadzono wójta cyganów Michała i jego żonę. Bezradni bez wójta cyganie nachodzili co dzień sąd, informując się przy pomocy adwokata dr. Majewskiego o losie aresztowanego, a wczoraj zjawili się ich około 50,

żądając audiencji u prezydenta sądu i prokuratora. Z trudem zdołano uspokoić cyganów, że wójtowi ich nie stanie się krzywda. Cyganie zobowiązali się złożyć kaucję, za którą wójt Michał będzie prawdopodobnie wypuszczony z więzienia śledczego.

— Sezonowe kradzieże. W ostatnich czasie wpłynęły do policji liczne doniesienia o kradzieży futer i garderoby z przedpokojów, przyczem w przeważającej ilości wypadków zdołali z lu-

pem ująć bez śladu. Sprytni złodzieje, wybierając się na wyprawę, udają się na upatrzone miejsce, odczytują następnie bilet wizytowy, umieszczony na drzwiach, poczem dzwonią. Gdy nikt po pewnym czasie drzwi nie otwiera, otwiera je złodziej witychem. gdy otworzy drzwi służąca, wówczas złodziej oświadcza, że przychodzi do pana lub pani domu, a gdy służąca udaje się do pokoju, by zawiadomić o przybyciu „gościa” — złodziej porzywa futro lub palto z wieszadła i zmyka czempredzej. Gdy natrafi w pierwszej chwili w przedpokoju na kogoś z domowników, wówczas zapytuje o jakiś sfingowany adres i oddala się. Podobny sposób postępowania w ostatnich dniach zauważono w kilkunastu wypadkach, to też baczność przed tego rodzaju intruzami-złodziejami!

PIELEGNOWANIE

prawidłowej cery nie wymaga nieodzwonnie ożywiają kremem ożywczym „Oxa” dra Lustra. Rano i wieczorem powieć twarz kremem matowym dra Lustra, a po 10 minutach zmyć gorącą wodą i dra Lustra oświecają migdałowem. Podkład kremu pod puder zbyteczny, ponieważ wykwinny puder egzotyczny dra Lustra przylega i bez podkładu ściśle do skóry.

Horendalne stosunki.

Jak nas informują z kół Towarzystwa opieki nad zwierzętami, panują w rakarni miejskiej stosunki, urągające wszelkiej kulturze, przypominające sceny z książki Upton'a Sinclair'a. Przedewszystkiem ubicajka, przeznaczona na pomieszczenie schwytanych psów, jest absolutnie za małą. Zwierzęta chore trzymają się tam razem ze zdrowymi, nie dając im pożywienia, by nie zanieczyszczały klatek. Sasiednia ubicajka, służąca jako miejsce za bijania ich, zawałona jest krwią, kałem i wyprutymi wnętrznościami zwierząt. Tu wlecze się je przemocą i zabija uderzeniem pałki. Kto ma odrobinę fantazji, a zarazem ludzkich uczuć, ten potrafi zrozumieć tortury tak inteligentnego zwierzęcia jakim jest pies, przebywającego i ginącego w tak ohydnych warunkach.

To samo nieomal, lecz w gorszym jeszcze stopniu, odnosi się do koni, spędzonych masowo, ponad 200 sztuk, stojących tu szereg dni bez dachu nad głową, bez odrobiny wody i słomy choćby, przy 11°C mrozie. O tragicznym losie tych zwierząt świadczy parkan, obgrzyziony doszczętnie w szale głodowych męczarni. Miejsce ich zabijania jest również pełne krwi, wnętrzności, jakby złość ludzka wysilała się w kierunku powiększenia mak koni, tego szlachetnego sługi i przyjaciela człowieka.

Sądzymy, że kompetentne czynnik wgląda w te okropne stosunki i położy kres rzeziom, przynoszącym hańbę zarządowi Czwiercni miastowego miasta.

Spe.

„Idea narodowa jest nie miertelna, spokojni więc jesteście, że nikt nie zdoła jej zniszczyć. Program nasz państwa narodowego i jednolitego, ściśle współpracy z Kościołem katolickim, praworządności, armji narodowej, wychowania narodowego, żyć będzie, żyć musi, gdyż w przeciwnym razie nasza umiłowana Ojczyzna pogryzłaby się w rozstroju i szlaby ku upadkowi”.

Tymczasowe pomieszczenia dla dełożowanych.

Już za poprzedniego zarządu miasta podjęto budowę tzw. baraków dla dełożowanych przy ulicy Pełtewnej i ukończono ich 4, a rozpoczęto trzy nowe, które w miesiącach wrześniu i październiku br. zostały ukończone i oddane do użytku. Obecny zarząd podjął we wrześniu br. budowę nowych czterech „baraków” kosztem 530.000 zł., w których będzie łącznie 128 izb mieszkalnych i tyleż rodzin znajdzie pomieszczenie (około 500 osób). Nie są to już właściwie baraki, tylko porządne, piętrowe domy, różniące się tem od poprzednich, że będą miały piwnice, osobne dla każdej partii, zamiast komórek drewnianych, budowanych obok dawnych baraków, służących mieszkańcom na skład opału.

Z powodu wczesnego nadejścia zimy nie udało się budowy tej ukończyć. O ile wytrwa łagodniejsza pora i uda się wyprawy osuszyć, nie jest wykluczone, że domy te odda się w ciągu bieżącej zimy do użytku.

Te nad wyraz skromne pomieszczenia, gdyż jedną niewielką izbę zajmuje

jedną, a czasem dwie rodziny, są przedmiotem pożądanym wielu biedaków bezdomnych, lub niemieszkających „katem”, lub wreszcie posiadających pomieszczenie urągające godności ludzkiej. — Niestety, w pierwszej linii musi się zabezpieczyć te rodziny, które mieszkają w domach grożących zawaleniem, a dopiero później można będzie ulżyć innym.

Jak wiadomo, umieszczono również dełożowanych w domu przy ulicy Piłajów i w barakach na Persenkówce. W obu tych miejscach warunki pomieszczenia były bardzo nieodpowiednie. Obecnie poprawiono je do pewnego stopnia.

Równocześnie prowadzi miasto w dalszym ciągu budowę domów o małych mieszkaniach przy ulicy Stryjskiej; domy te będą mogły być jednak ukończone dopiero w jesieni 1928 r.

Wszystko to jest jednak kroplą w morzu potrzeb. Dla złagodzenia klęski mieszkaniowej musi być podjęta akcja naprawdę poważna, na wielką zakrojona skalę.

Sport.

(p) Śmierć Kleinadla. W dniu 26 b. m. zmarł w Paryżu wskutek operacji ślepej kłuski słynny tenisista polski Edward Kleinadel.

Akademickie Igrzyska Zimowe. Polska weźmie udział w akademickich Igrzyskach Zimowych, które odbędą się w końcu lutego w Cortina d'Ampezzo. Na zawody te pojedzie prawdopodobnie polska drużyna hokejowa, która weźmie udział w hokeju. Udział w olimpijskich Igrzyskach Zimowych w St. Moritz (11—19 lutego).

(p) Prasa amerykańska o sukcesach polskich jeźdźców. Amerykańska prasa codzienna poświęca wiele miejsca sukcesom polskich kawalerzystów. „World” pisze, że Polacy odnieśli triumf oszaleńcujący, zwłaszcza doskonałym wykonaniem skoków, przyczem uważa pułk. Rómmla i rtm. Antoniewicza za najlepszych chłopa kawalerzystów świata. Sukces jest tem większy, że w zawodach brali udział najlepsi kawalerzyści i najlepsze konie Francji, USA i Kanady. „New York Times” podkreśla kilkakrotnie bezkonkurencyjność polskich jeźdźców, uważając że, jedynym rywalem był Francuz Briollo. „New York Herald” opisuje z zachwytem sukces polskich kawalerzystów w konkursie „Remontu” i pisze między innymi „Polski biały orzeł, który w roku ubiegłym odleciał z mistrzostwem, teraz wzbił się znowu na zawrocie wyżyny”.

(p) Wacek Kuchar jedzie do St. Moritz. Z ramienia polskiego lyżwiarstwa na Igrzyska Zimowe w St. Moritz pojedzie jedynie Wacek Kuchar, który rozpoczął już u siebie trening.

7 Zarządu LOPN. We czwartek dnia 1 grudnia br. o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się w lokalu LOPN. przy ul. Potockiego 10 posiedzenie zarządu i W. G. i D. Na porządku dziennym: Odczytanie proto-

kołu, ratyfikowanie ugody i umowy z L. O. Z. P. N., ustąpienie prezesa i zarządu, walne zgromadzenie LOPN., wnioski i interwencje. Równocześnie przypomina się klubom zalegającym z wkładkami do Lw. Okr. Lig. P. N., że w razie niewyrownania tychże do dnia 1 grudnia br. zostaną kluby zdyskwalifikowane i temsamem pozbawione prawa głosu na walnym zgromadzeniu.

Stronniczość sędziów niemieckich na zawodach bokserskich. Ostatnio odbył się w Bytomiu mecz bokserski pomiędzy reprezentacją polskiego i niemieckiego Górnośląska. Mecz ten zakończony został zupełnie niesłusznym wynikiem nierozstrzygniętym 8:6, gdyż, gdyby nie stronniczość sędziów niemieckich, wynik meczu winien brzmieć 14:2 na korzyść Polski. Tylko spotkanie wagi półciężkiej Mierzwia (N) — Gruska (P) przyniosło prawidłowe zwycięstwo Niemcowi, zaś porażki: Klarowicza (waga półśrednia) od Kojl, Snopka II (waga średnia) od Winklera i Woczka (waga ciężka) od Kaleji były zupełnie niesłuszne. Poza to walki przyniosły bezapelacyjne zwycięstwa polskim bokserom, a mianowicie Moczko (waga musza) pokonał przez k.o. Niklewicza, Pyka (waga kogucia) pokonał na pkt. Janoczka, Górny (waga półciężka) pokonał Mahana przez poddanie oraz Wochnik (waga lekka) pokonał Brzozę na pkt.

(p) Czytelnia LKS. „Pogoń”. Z dniem 1 grudnia br. (czwartek) Sekcja Kolarska i Lekko-atletyczna otwierają czytelnię dla wszystkich członków Klubu i wprowadzonych gości — gdzie można będzie codziennie przeczytać najnowsze pisma sportowe i codzienne, lub też spędzić kilka chwil na grze w szachy, ping-pong, lub pogawędkę. Czytelnia otwarta codziennie od 19—21 (7—9 wiecz.), w niedziele i święta od 17—20 (5—8 wiecz.).

Radjofon.

Środa, 30 listopada:

Warszawa, (1111) Godz. 12. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT. z działu Kult. i sztuki oraz nadprogram — Godz. 15. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, PAT., oraz nadprogram. — Godz. 16. Odczyt pt. „Czy w szkole średniej istnieje przeciążenie?” — Godz. 16:40. „Skrzynka pocztowa” — Godzina 17:05. Komunikat ekonomiczny PAT. — Godz. 17:20. Odczyt pt. „Jak walczy Liga opieki nad dzieckiem opuszczonym i zaniedbanym z przestępczością u małoletnich” — Godz. 17:45. Program dla najmłodszych. — Godz. 18:15. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr.

Jana Dworakowskiego. — Godz. 19. Komunikat rolniczy. — Godz. 19:15. Rozmaitości. — Godz. 19:35. Odczyt pt. „Własność rolna w Polsce a zagranicą”. — Godz. 20:30. Koncert wieczorny w przerwie biuletynu „Messenger Polonais” w języku francuskim. „Bajadera” operetka w 3 aktach Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyska, Z. Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Adam Rapacki i inni. — Godz. 22. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczne, policyjne, PAT., sportowy, oraz nadprogram. — Godz. 22:30. Transmisja muzyki tanecznej.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

OGŁOSZENIA.

SPECJALNY SKŁAD LINOLEUM I CERAT LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45.

poleca na ŚWIĘTA:

Linoleum „INLAID” o pięknych nie ścięrających się wzorach 200 ctm. szer. **Zł. 45** — za metr.

Linoleum jednobarwne 200 ctm szer od **Zł. 29** — za metr.

Dywany i dywaniki wełniane „TAEBRIS”

rozmiar:	130x60	150x68	210x135	270x170	300x200	30 x 65
Zł.	26	35	95	145	205	320

Kapy na podwójne łóżka

z etaminy	tiulu	markizety
Zł. 56	68	89

Story (Bonefemme) 250 cm. długie

z etaminy	tiulu	markizety
Zł. 18	22	55

Bieliznę stołową białą lub kolorową

Garnitur kompletny 1 obrus i 6 serwetek **Zł. 28-50**

oraz w wielkim wyborze:

12244

Koce, Derki do podróży, Materiały meblowe, Chodniki kokosowe, Porty, Maty japońskie, Karnisze mosiężne.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

BRYLANTY, ZŁOTO kupuje Dąbrowski-Rozwarszewski Lwów. (Hotel George'a) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie 1267

DUŻA dwupiętrowa kamienica ulica Kordeckiego 2a 6500 dolarów do sprzedania, gotówką 5 700 dol. Zgłoszenia „45 pokój” adm. Stowa. 7251

FUTRO damskie, eleganckie, nieużywane, dla małej osoby, zaraz do sprzedania. Właściciel: Batorego 34. piętro, mieszkanie XIV. 1254

KOLDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATORO 22

KAPELUSZE, najwziewsze modele poleca, Topolnicka Kopernika 1. Pasaż Mikolascha 1. piętro. 1 655

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię gotówką zaraz: Hanak, Piłsudskiego 21, 1 p. 12136

KUPUJE stare (antyczne) meble w każdym stanie. Zieliński, Kołłątaja 5 12228

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Witels, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do zbieżności miesięcy przy cenach ścisłe gotówkowych. 1309

PIRANKI, kapy, dywany, porty, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje Wank, plac Marjański 3, 1. piętro. 11589

OPONY Samochodowe Englebert najlepszej jakości, wszystkie wymiary na składzie; Zastępstwo Cyclocar, Lwów. Romanowicza 9. Telefon 20-11 11773

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kołłątaja 5. Zieliński. 12229

ZABAWKI — PAPIERY W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA NAJTANIEJ

Krzywa 25 (obok Akademickiej)
Władysław Bromilski
12259

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

GOSPODYNIA dworska potrzebna. Tylko diugolemle pierwszorzędne świadectwa. Właściciel: Potockiego 64 u dozorczy od g. 4-tej. 12114

WIELKA firma naltowa poszukuje praktykantów biurowych, pożądanymi są absolwenci szkół handlowych. Oferty wraz z życiorysem składać w administracji niniejszego dziennika pod liczbą „7621”. 12235

Magistrat miasta Bydgoszczy poszukuje zaraz

1) **Maszynistę**
do silnika Diesel'a,

2) **Elektrotechnika**,
obezanego z pracą w elektrowni,
przy wysokim napięciu.

Oferty z odpisami świadectw przesłać p. adr. 12214

Magistrat Decernat Elektrowni w Bydgoszczy.

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesztową, dworską, restauracyjną. 12569

OGRODNIK młody, bezdzietny, poszukuje posady Zna się na prowadzeniu kwiaciarni, warzywnictwa, sadownictwa i Inspektor, rozumie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia pod „Ogrodnictwo” do administracji Słowa Polskiego. 12110

NAUCZYCIELKA z konwersacją niemiecką, matura seminarjalną poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11—1 ej 12252

KUCHARKA z dobrymi świadectwami poszukuje posady do lepszego domu. Adres Szeptyckich Nr. 40, parter. 12257

ROLNIK, lat 40, teoretycznie i praktycznie wyszkolony, poszukuje posady od Nowego Roku lub później. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „1928”. 12240

Za spokój duszy 4. p.

Ludomira Benedyktowicza

artysty malarza, poety, uczestnika powstania 1863 roku, podporucznika W. P., kawaler orderu „Virtuti-Militari”

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się uroczyste

Nabożeństwo żałobne

w Katedrze, dnia 2 grudnia 1927 o godzinie 9 tej rano przed wielkim ołtarzem, na które wszystkich Przyjaciół, Znajomych i Towarzyszy broni zaprasza

Rodzina.

12233

z Nałęcz Piegłowskich

PELAGJA SCHMIDT

żona rez. pułkownika W. P.

urodzona w roku 1893, po długiej i ciężkiej chorobie, oparzona św. Sakramentami, zasnąła w Panu dnia 27-go listopada 1927 r. w Krakowie

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostało we wtorek dnia 29-go b. m. o godzinie 10-tej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpiła eksportacja wprost do grobu, o czym stroskany mąż wraz z synem i rodziną zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

12247

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA” Jana Wolnego Kraków, Plac Szczepański 1. 2.

SPRAWY AKADEMICKIE

Inauguracja Czytelni Akademickiej.

Otwarcie roku pracy w 60-tą rocznicę swego istnienia (1867—1927) uczciła Czytelnia Akademicka podniosła uroczystością, która odbyła się w sobotę dnia 26 bm. w sali własnej Tow.

Uroczystość zagał prezes Czytelni kol. Tadeusz Köhler witając ks. rektora Gerstmana, kuratora Czytelni prof. Starzyńskiego, oraz wszystkich gości, wśród których zauważyliśmy ks. dr. Stacha, dziekana wydz. human. prof. Kleinera, posła Prószyńskiego, dr. Próchnickiego, dr. Rybickiego, dr. Richtera, dr. Stahla, r. Poratyńskiego, red. Hrabyska i w. in. Następnie w krótkim przemówieniu podkreślił kol. Köhler ogólny charakter Czytelni Akademickiej, która jest własnością całej młodzieży akad. Ci, którzy sugerują jej inny charakter i usuwają się od współpracy wyrażają krzywdę nie tylko samej Czytelni, ale i tej młodzieży. Jedyne kryterium, jakie Czytelnia wysuwa, ideał państwa narodowego oraz dobro Narodu Państwa Polskiego, oto platforma, która winna skupić całą młodzież polską, bez różnic odwiecznych.

Po tem przemówieniu Chór Techniki pod batutą p. Harasowskiego odśpiewał Lorenza „Pieśń polskich żeglarzy” oraz Liebego „Grób bohatera”.

Z kolei głos zabrał b. członek Czytelni Akademickiej dr. Mieczysław Piszczkowski, aby wygłosić odczyt pt. „Uniwersalizm w moralności katolickiej”.

Prelegent zajął się przede wszystkim określeniem pojęcia uniwersalizmu, który zdaniem jego jest specjalną postawą człowieka wobec świata, jest metodą traktowania jego zjawisk; będąc przeciwieństwem ekсклюzywizmu, wyłączności — jest uniwersalizm zdolnością operowania kategoriami powszechnymi, które ogarniają wszystko zagadnień życia. Uniwersalizm tkwi u podstaw cywilizacji europejskiej, tkwi w kulturze grecko-rzymskiej.

Jeśli chodzi o dziedziny etyki, to w naszej erze, tylko chrześcijaństwo zdołało się na stworzenie uniwersalistycznego systemu norm moralnych. Religia ukazuje człowiekowi cel najwyższy i najogólniejszy: osiągnięcie bezwzględniego dobra, zbawienia wiecznego. Ten cel uniwersalistyczny osiągnąć można oczywiście tylko zapomocą środków uniwersalnych, tj. przez spełnianie wszystkich cnót, wszelkiego dobra, a nie tylko niektórych jego szczegółów.

Ta właściwość religii różni się od innych systemów etycznych, płynących z prądów kultury. Dziś głównym takim prądem jest ruch narodowy. Miłość Ojczyzny potęguje siłę wewnętrzną człowieka, uszlachetnia jego instynkty, pogłębia człowieczeństwo, ale to wszystko nie może wystarczyć bez reszty. Najpotężniejszym bodźcem etycznym jest zawsze poczucie nieśmiertelności duszy, wiara w życie wieczne, przez to, że obejmuje cele najdalej, najbardziej uniwersalne, zaświatowe.

Niski poziom moralności współczesnej tłumaczy się w znacznej mierze osłabieniem religii. Gdyby młoda generacja dokonała rozbudzenia ogólnego silnych wzruszeń religijnych, to i normy etyczne musiałyby się ożywić w praktyce.

W epoce przełomu, jak dzisiejsza, konieczna jest harmonijna współpraca różnych religii rzymsko-katolickiej i ruchu narodowego, który jest z nią genetycznie i ideowo ściśle związany. Ruchy narodowe przezwyciężają dawny ekсклюzywizm, przechodząc ewolucję ku uniwersalizmowi, co wyraża się w działaniach faszystów we Włoszech a w Polsce w pismach Romana Dmowskiego.

Pierwiastki bohaterstwa, twórcze, za wartość w patriotyzmie i wszechogarniająca moralność katolicka — oto

podwaliny nowego rozkwitu cywilizacji europejskiej.

Po odczycie dra M. Piszczkowskiego nastąpiły produkcje artystyczno-wokalne koła literacko-artystycznego, sekcji Czytelni Akad. Wzięli w nich udział członkowie Czytelni kol. Maćkowiński, który deklamował dwa własne wiersze, Kielanowski — deklama-

cja kilku wierszy p. Gamskiej, Babel — śpiew, Ernst — fortepian. Zakończeniem wesołym tego programu były parodie poetyckie kol. Lewika.

Na tem zamknął kol. Köhler „część oficjalną” wieczoru, poczem w „części nieoficjalnej” nastąpiły tańce, które wśród ogólnego miłego nastroju przeciągnęły się do późnego wieczora.

Jeszcze o „Tygodniu Akademika”.

W odpowiedzi na nasze uwagi o „Tygodniu Akademika” zamieszczone w ostatnim nrze „Spraw Akad.” redakcja nasza otrzymała obszernie sprostowanie, którego już chociażby dla samych rozmiarów niemożemy w całości zamieścić.

Podpisany p. Wł. Krasinski prezes Akad. Centrali Samopomocowej na wstępie wyjaśnia, że „Tydzień nie zakończył się danciem w Kasynie oficerskim. „Dancingu” takiego wogóle w kółcu VI T. A. nie było i zapewne w roku bieżącym nie będzie jako imprezy VI T. A.”.

Odnosząc do zarzutu uczynionego architekturze kiosku ustawionego na Placu Akademickim p. Krasinski tłumaczy, że „ustawienie na krótki tylko przeciąg czasu jakowegoś schronienia dla pokazu fantów kosztuje bardzo wiele” i że wogóle „uboga społeczność akademicka nie stać na tego rodzaju wydatki”, podając przytem, iż „pawilon ustawiono z łaskawie użyczonych materiałów przez Państw. zakłady Obróbki drzewa na Persenkówce i przy miu malnym koszcie robocizny”.

W sprawie fantów wyjaśnia p. K., że były one „możem i wysiłkiem ubogiej kasy akademickiej ufundowane” i że „przedstawiały wartość około 15 tysięcy złotych”.

W końcu odpiiera p. K. zarzut uczyniony jednolitości „Ta iój”, że była pornograficzna oraz, że sprzedaż losów była uliczną zebrańką.

Przytaczając treść powyższego sprostowania i przyjmując do wiadomości te wyjaśnienia, które istotnie wyjaśniają nam możemy się powstrzymać przed pewnemi uwagami odnośnie do 2-ch ostatnich głoszących zaprzeczeń.

W sprawie jednolitości „Ta iój” (o

której wspominaliśmy w poprzednim artykule tylko nawiasowo) przyznajemy, że jednolitość ta nie była pornograficzna w całej swej treści. Artykuł p. Rity Rey, Raorta, wierszom p. Zbierzchowskiego i kol. Lewika (W. L.) nie można takiego zarzutu uczynić. Niemniej jednak artykuły te i wiersze były zupełnie nie na właściwym miejscu w stosunku do reszty tej jednolitości stanowiącej w widocznej intencji Redakcji jej istotną stronę, a nadającej się raczej do jakiegoś „Bociana” albo „Pociągła”, niż do jednolitości, mającej młodzież akadem. zaprezentować całemu społeczeństwu. Redakcja nasza jest w posiadaniu listu od jednej z osób, której artykuł został w wydawnictwie tem umieszczony, a która uważa się zmuszoną wobec charakteru jednolitości do stwierdzenia, że artykuł jej „dostał się tam wskutek nieporozumienia”.

Jeżeli chodzi o ostatni ustęp sprostowania, to nie wiemy, czy większym podkopywaniem wiary i zaufania starszego społeczeństwa jest sposób w jaki losy (i jednolitość) były sprzedawane, czy nazywanie rzeczy po imieniu. O tem jak nieproporcjonalnym był stosunek losów do fantów wiedzą najlepiej koledzy z komitetu „Tygodnia”, którzy też w swoim czasie dnieśli o wypadku stwierdzonego nadużycia. A ile było wypadków niestwierdzonych?

Kończąc nasze uwagi podajemy do wiadomości sfer interesowanych, że sprawą kryzysu, jaki przechodzi dzisiaj teren życia samopomocowego młodzieży (tendencje do likwidacji Akad. Centrali Samopomocowej) zajęły się już odpowiedzialne czynniki akademickie, które też w najbliższej przyszłości wystąpią z radykalnym programem reformy.

akademickie. Dr. Stahl podpor. rez. i jeden z założycieli Młodzieży Wszechpolskiej, przyszedł do kłamstwa w „Słowie Polskie”, wskazując na proces odwrotny (że lewica rządziła w okresie wojny 1918—1920, że natomiast sfery narodowe, rekrutujące się głównie ze zdemobilizowanych żołnierzy, usunęły żydów wraz z lewicą po zakończeniu działań wojennych).

Ostatnio otwarto stały dodatek akad. „Dziennika Lwowskiego” (który na zwano również „sprawami akad.”) pod redakcją znanego w świecie sportowym p. Bogdana Stećkowskiego. W pierwszym numerze tych „spraw” pojawił się artykuł p. Stećkowskiego p. t. „Robi się jasniej”. W artykule tym autor, nie zadając sobie nawet trudu zapytania o to kogokolwiek jakotako poinformowanego, wymyśla z naiwną pewnością siebie taką bajeczkę: W Bratniej Pomocy Uniwer. Krakowskiego rządzili „endecy”. Na ostatnim walnym zgromadzeniu wygrała młodzież demokratyczna. „Otrząsnęto się z hegemonii endeckiej”.

W istocie sprawa się tak przedstawia, że w Krakowskiej Wzajemnej Pomocy rządził od szeregu lat koła prowincjonalne. Młodzież narodowa, skupiająca się głównie w Młodzieży Wszechpolskiej i „Odrodzeniu”, należała wprawdzie do tej Bratniej Pomocy, ale nigdy nie starała się wywierać na nią swego wpływu politycznego. W ostatnim roku walne zgromadzenie składało się z dwóch części: w pierwszej sfery umiarkowane, będące w większości, wybrały z pośród siebie zarząd; w drugiej grupy „lewicujące”, które p. Stećków pozwolił sobie nazywać demokratycznymi, korzystając z przypadkowej większości w sposób nieformalny obaliły już wybrany zarząd, wybierając nowy. Kurator Wzajemnej Pomocy stwierdził nieformalność tego drugiego wyboru i nowoobрани zarząd zawiesił.

Tak przedstawia się prawda. Dla autora artykułu prawda jest widocznie obojętna; główna rzecz w tem, że „robi się jasniej”. I mybyśmy chcieli, żeby redaktorowi „spraw” demokratycznych „wyjaśniło”, bo przestałby pisywać artykuły, które pochodzą z powietrza.

Kronika.

Z działalności Młodzieży Wszechpolskiej. W ub. wtorek odbyło się 1 posiedzenie sekcji ideowej M. W. Referat obrazujący ewolucję, jakie do chwili obecnej przechodził ruch narodowy w Polsce, wygłosił kol. T. Piszczkowski.

W niedzielę 27 bm. na zebraniu dyskusyj. M. W. wygłosił p. dr. Zdzisław Stahl referat p. t.: „Kryzys ustrojów powojennych”. W referacie swym najwazniejszy ustrój w 3 punkty, ideologia, forma rządu, treść (grupa rządząca) — referent przedstawił kryzys każdego z tych czynników w Europie, ze szczególnem uwzględnieniem Polski.

Tradycja a młodzież. Niedawno przed stawicielem z jednej polskich korporacji lwowskich dowiedzieli się od rektora Politechniki lwowskiej p. Tokarskiego, że do tradycji senatu tej uczelni należy niezatwierdzanie statutów Korporacji akademickich. Oświadczenie to przyjęli delegaci wym. korporacji ze zrozumiałem zdziwieniem, było im bowiem wiadomo, że tenże Senat Politechniki w ostatnich czasie zatwierdził statut ukraińskiej korporacji „Osnowy”. Wątpimy, by w tradycjach Senatu Politechniki lwowskiej istotnie leżało odmienne traktowanie młodzieży ruskiej i polskiej traktowanie krzywdzące to ostatnia, wiemy jednak, że do tradycji młodzieży polskiej Lwowa należy walka o jej prawa z każdym, kto by się odważył prawa te ukróć, czy to będzie Austriak, czy ukraińiec, czy ukraiński, czy namiestnik, czy inny dygnitarz.

==o==

Walne zgrom. Młodzieży Wszechpol.

W ub. tygodniu odbyło się w sali Czytelni Akademickiej walne zgromadzenie Koła lwowskiego Młodzieży Wszechpolskiej. Zebranie otworzył ustepujący prezes Koła kol. Starzewski. Po odczycie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia kol. Starzewski złożył sprawozdanie z działalności następującego zarządu. Jak wynika z tego sprawozdania, prace zarządu szły głównie w dwóch kierunkach: akcji referatowo-dyskusyjnej na terenie zebrań plenarnych i sekcyjnych oraz działalności na terenie akademickim, zmierzającej do utrzymania polskiego i narodowego charakteru życia akademickiego.

Po tem sprawozdaniu ogólnem, poszczególni funkcjonariusze zarządu składowali swoje sprawozdania.

Nad sprawozdaniem zarządu rozwinęła się szeroka dyskusja, w której wzięło udział wielu członków koła. W dyskusji tej stwierdzono, iż praca nowego zarządu z zachowaniem dotychczasowych kierunków działalności musi się zwrócić w pierwszym rzędzie ku wzmocnieniu węzłów organizacyjnych i ku pracy wychowawczej, zwłaszcza wobec niebywałego dotąd napływu nowych sił.

W ub. tygodniu odbyło się w sali Czytelni Akademickiej walne zgromadzenie Koła lwowskiego Młodzieży Wszechpolskiej. Zebranie otworzył ustepujący prezes Koła kol. Starzewski. Po odczycie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia kol. Starzewski złożył sprawozdanie z działalności następującego zarządu. Jak wynika z tego sprawozdania, prace zarządu szły głównie w dwóch kierunkach: akcji referatowo-dyskusyjnej na terenie zebrań plenarnych i sekcyjnych oraz działalności na terenie akademickim, zmierzającej do utrzymania polskiego i narodowego charakteru życia akademickiego.

Po udzieleniu zarządowi absolutum przystąpiono do wyboru nowych władz koła. Przewodniczącym został wybrany jednomyślnie kol. Jan Bogdanowicz. W skład zarządu wchodzi kol. Roman Załucki (sekr.), Jan Huczyński (skarb.), Marija Luczkiewiczówna, Wincenty Styś, Stan. Gałazka, Aleksander Przybyłowski, Antoni Olander, Bronisław Zduńczyk, Mirosław Sekret, Witold Wasowicz.

Do komisji kontrolującej powołano kol. kol. Stanisława Starzewskiego, Kazimiera Mosingiewiczówna, Romana Sienkiewicz i Ludwika Zahradnika. Do sądu koleżeńkiego weszli kol. kol. Jan Kowalski, Zygmunt Sosnowski, Marjan Karpiński, Wacław Terlecki i Ignacy Nędzowski.

Wybrany przewodniczącym kol. Bogdanowicz zakreślił w krótkich słowach wytyczne prace nowego zarządu, które zebrani przyjęli z wielkiem uznaniem — poczem zamknął walne zebranie.

Konsekwentni w kłamstwie.

Obóz sanacji, który in capite et in membris czuje już dzisiaj zbliżanie się przykrych następstw starości, zaczyna się od pewnego czasu interesować młodzieżą. Niedawno p. G. wystąpił

na łamach pisma sanacyjnego z rewelacją, w której dowodził, że młodzież demokratyczna, to ta, która walczyła, podczas gdy młodzież narodowa tymczasem zajmowała placówki

ZYCIE GOSPODARCZE.

Z Izby Handlowej i Przemysłowej.

Plenarne posiedzenie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie Izby Handlowej i Przemysłowej, które rozpoczęło się od złożenia sprawozdań, które złożyli: w zakresie spraw ogólnych, przemysłowych i kredytowych dyr. dr. Trawiński, w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych dr. Jasiński, w zakresie spraw podatkowych dr. Mund.

Ze spraw ważniejszych wymienić należy następujące:

W dniu 14 listopada odbył się w Bydgoszczy zjazd Izby przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym był szereg spraw aktualnych, z których Izba lwowska referowała sprawę rozporządzenia wykonawczego do przepisu o inspekcji pracy, sprawę ożywienia ruchu budowlanego w związku z pożyczką amerykańską, zagadnienie decentralizacji dostaw. Poza tem omawiano na zjeździe sprawę kredytów pożyczkowych z funduszu bezrobocia, zorganizowania hurtowni importowej i składnicy śledzi solonych w Gdyni i inne.

Na podstawie uchwały Prezydium uzupełniono w myśl życzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu preliminarz budżetu na rok 1928, uchwalony na posiedzeniu plenarnym 24 września br., w tym kierunku, że zarówno w dziale przychód, jak też w dziale zapotrzebowania umieszczono także kwoty przychodu względnie wydatków z tytułu opłat manipulacyjnych za podania o przewóz towarów zakazanych wzgl. połączonych z tą manipulacją wydatków Izby. Uzupełniony w ten sposób preliminarz budżetu, który wykazuje w dziale przychodu kwotę 395.000 zł., zamiast jak poprzednio 375.000 zł., zaś w dziale zapotrzebowania 392.915 zł. 05 gr., zamiast 374.918 zł. 08 gr., przedłożono Ministerstwu Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia.

Na wezwanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przedłożono wnioski w sprawie ustalenia granic przyszłego okręgu Izby lwowskiej. W szczególności Prezydium Izby oświadczyło się zasadniczo za utrzymaniem dotychczasowego okręgu w całości, a stosownie do wniosku Izby brodzkiej, przedstawionego Ministerstwu również za przyłączeniem okręgu tej Izby do okręgu Izby lwowskiej.

Następnie na zapytanie Ministerstwa w sprawie pozostawienia powiatów Województwa lwowskiego w okręgu Izby krakowskiej, Prezydium oświadczyło się za utrzymaniem stanu dzisiejszego, więc przeciw proponowanej przez Izbę krakowską zmianie powiatu krosieńskiego na powiat przeworski.

Magistratowi miasta Lwowa przedłożono na podstawie odbytej w Izbie konferencji wnioski dotyczące przesunięcia godzin trzymywania sklepów otworem w branży owocowo-cukrowej, a mianowicie od godziny 10-tej rano do godziny 20-tej wieczorem.

Na przedstawienie Izby Ministerstwo Poczt i Telegrafów doniosło, że ogłosi w swym Dzienniku Urzędowym zarządzenie, by Urzędy pocztowe po dokonaniu protestu sporządzały protesty wekslowe zawsze dopiero w 3-cim dniu wymagalności wypłaty po godzinie 12-tej w południe, oraz by zawiadamiały dłużników o terminie płatności weksli.

Na wiadomość, że p. Komisarz Rządu miasta Lwowa projektuje na najbliższą przyszłość nowe podatki i opłaty gminne, jak np. od szylków i anonosów, od oświetlenia elektrycznego w lokalach gospodnio-szynkarskich i podatek wodociagowy, Prezydium Izby zwróciło się do p. Komisarza z prośbą o udzielenie dotyczących projektów celem umożliwienia Izbie przedłożenia swych wniosków i uwag. Odpowiedzi Izba dotąd jeszcze nie otrzymała.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedłożyło Prezydium Izby opinie, czy i o ile należy żądać od Francji przyznania nam zniżek celnych, udzielonych Niemcom w nowym traktacie francusko-niemieckim.

Do Ministerstwa Skarbu i Przemysłu i Handlu zwróciło się Prezydium Izby powtórnie w sprawie udzielenia ulg celnych na papier gazetowy płaski oraz o przedłużenie ulg celnych, udzielonych z terminem do końca br. dla śledzi solonych norweskich, pośledniej szego gatunku.

Dnia 25 października odbyła się w Instytucie Eksportowym w Warszawie przy współudziale delegata Izby konferencja w sprawie podatku obrotowego, pobieranego przy eksporcie płodów rolnych oraz żywych koni. Przedmiotem konferencji było żądanie krajowych eksporterów przyznania im ulg podatkowych z uwagi na okoliczność, że agenci firm zagranicznych, którzy zakubują i wysyłają z Polski płody rolne i konie, tego podatku nie opłacają.

Wskutek powtórnej interwencji w Ministerstwie Komunikacji przyznano z dniem 1 października nową taryfę ulgową na wywóz bekoniów, zwierząt bitych, mięsa oraz masła.

W myśl uchwały zapadłej na ostatnim pełnym posiedzeniu dnia 24-go września, poruszona została ponownie w Państwowej Radzie kolejowej sprawa wprowadzenia biletów abonamentowych na kolejach państwowych. We dle oświadczenia reprezentanta Ministerstwa Komunikacji, zamierza to Ministerstwo wprowadzić takie bilety abonamentowe równocześnie z wejściem w życie nowej taryfy osobowej, która nastąpi z dniem 1 stycznia br.

Wskutek interwencji Izby zaprowadziła Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie całonocne urządzenie w telefonicznym biurze depesz a równocześnie zwiększoną została dla nocnej służby ilość aparatów telefonicznych.

Ministerstwu Robót Publicznych przedłożyło Prezydium Izby postulaty tutejszych sfer interesowanych do obrad światowego kongresu transportu samochodowego w Londynie, odbyć się mającego w listopadzie br.

W sprawie rozporządzenia ogłoszonego w Dzienniku Ustaw nr. 95, o dostarczeniu środków przewozowych dla wykonywania budowy i utrzymywania dróg publicznych i mostów, zwróciło Prezydium Izby uwagę Ministerstwa Przemysłu i Handlu na niebezpieczeństwo, zagrażające normalnemu rozwojowi przemysłu, a wynikające z przyznania organom administracji drogowej prawa zarządzenia przymusowego dostarczenia środków przewozowych w tych wypadkach, w których uzyskanie ich w drodze dobrowolnej umowy nie natrafia na przeszkody.

Poselstwo Polskie w Oslo uwiadomiło Prezydium Izby, że prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych prosili Poselstwo pismem, aby w imię nin władz norweskich wyraziło Izbie podziękowanie za przyjęcie, jakiego doznali delegaci rządu norweskiego, którzy bawili we Lwowie podczas Targów Wschodnich. W raporcie tych delegatów podnoszą oni, iż Lwowskie Targi Wschodnie odróżniają się od innych oryginalnością a charakteryzuje je wielkie bogactwo, dające dowód, do jakiego stopnia postąpił rozwój polskiego przemysłu i handlu oraz jak bardzo dawna Galicja ze swoim starym Lwowem wybija się i rozwija.

Dyrekcja Lasów państwowych uwiadomiła Prezydium Izby pismem z dnia 24 listopada, że w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu przyjmuje tytułem kaucji akcje dopuszczone do obrotu i notowań giełdowych na jednej co najmniej z giełd krajowych, obliczo-

nych najwyżej w 50 proc. przeciętnej ceny giełdowej z ostatniego dnia notowania.

Dnia 26 bm. odbyła się w Izbie konferencja, na której p. poseł Wartalski z Warszawy złożył obszernie sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Izby handlowej w Paryżu w sprawie zamierzonej redukcji targów europejskich o charakterze międzynarodowym.

Wreszcie wypracowało Prezydium Izby obszerny memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie obniżenia wysokich opłat paszportowych oraz ułatwienia przy przyznawaniu paszportów w celach handlowych za opłatą ulgową.

Ze względu na to, iż w bieżącym roku gasną mandaty połowy członków komisji szacunkowej dla podatku przemysłowego, zwróciła się Izba do Izby skarbowej z prośbą o zapoznanie, jacy członkowie drogą losowania ustępują z powyższych komisji celem umożliwienia przedstawienia nowych propozycji dla powyższych komisji.

Równocześnie zwrócono się do poszczególnych organizacji zawodowych z prośbą o przedstawienie kandydatów do powyższych komisji. Propozycje te już napływają a biuro Izby już obecnie porządkuje nadesłany materiał.

Zwrócono się do ministerstwa skarbu z prośbą o zwolnienie od obowiązku wykupu świadectw przemysłowych pomocników podróżujących którzy zastępują tylko jedną firmę, do której pozostają w stosunku służbowym.

Zwrócono się do ministerstwa skarbu z prośbą o zarządzenie zgodnie z ustawą zwolnienia od podatku przemysłowego eksportu drzewa tartego do Gdańska.

Zwrócono się do ministerstwa skarbu o zezwalanie na wykupno świadectw przemysłowych niższej kategorii tym kupcom i przemysłowcom, dla których należytość ustawa przewidziana świadectwa przemysłowego wynosi więcej aniżeli połowa opłacanego podatku przemysłowego.

Poparto w ministerstwie skarbu memoriał Małopolskiego Związku Stowarzyszeń właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów itd. we Lwowie o zwolnienie przedsiębiorstw gospodnio restauracyjnych, które nie mają większego obrotu rocznego aniżeli 25.000 zł. na prowadzenia swego przedsiębiorstwa na podstawie świadectwa przemysłowego dla handlu III. kategorii. — Jak wiadomo z prasy zezwoliło ministerstwo skarbu na to tym przedsiębiorstwom, których obrót roczny we Lwowie nie wynosi więcej aniżeli 20.000 zł.

W myśl uchwały plenarnego posiedzenia zwrócono się do min. skarbu z prośbą o rewizję tabeli zyskowności przedsiębiorstw dla wymiaru podatku dochodowego opracowanej jeszcze w roku 1924.

Oszczędności w Małopolsce.

Stan wkładek złotych łącznie z dolarowymi w 59 Kasach Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie województwa Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosił z dniem 31 października 1927 roku 96,227,974.35 zł., w porównaniu ze stanem z 30 września 1927 roku 90,372,200.57 zł., okazuje się przyrost

w miesiącu październiku 5,855,771.78 zł.

Z 61 Kas Oszczędności należących do Związku 56 Kas nadesłało wykazy za miesiąc październik, przy 1 (pow. Ropczyce) wobec zalegania z wykazami przyjęto stan z dnia 31 sierpnia 1927 r. przy 2 (pow. Trembowla) Strzyżów, miejska z dnia 30 września 1927, zaś dwie Kasy były czasowo nieczynne.

Eksport jaj.

Eksport jaj z Polski wzrasta ilościowo w ostatnich latach w stopniu szybszym, niż jakiegokolwiek innego artykułu wywozowego. W roku 1923 wywieźliśmy 13,005,000 tuzinów, w roku 1924 — 15,317,000, w roku 1925 — 39,787,000, a w roku 1926 — 36,076,000 tuzinów.

W roku 1926 wysunęła się Polska na pierwsze miejsce w rzędzie państw eksportujących jaja.

Poziom cen na rynkach zagranicznych nie był w ostatnim okresie korzystnym tak, że większemu wywozowi ilościowemu nie odpowiadały zwiększone wartości pieniężne.

Eksport jajczarski pozostający w 85 procent w ręku wolnego handlu, wykazuje w ostatnim roku silne tendencje organizacyjne. We Lwowie, Poznaniu i Krakowie powstały związki eksporterów jaj przy Izbach Handlowych i Przemysłowych.

Zgodne doniesienia odbiorców zagranicznych świadczą o postępie w naszej technice wywozowej. Poprawił się znacznie sposób sortowania, podniosła się jakość materiałów do pakowania jaj, wygląd skrzyń itd.

Przedmiotem żywego zainteresowania produkcji i obrotu jajami są przejawiające się w sferach rządowych dwie odmienne tendencje unormowania wywozu tego artykułu.

Ministerstwo rolnictwa kontynuuje walkę o wprowadzenie systemu koncesyjnego i daleko idącej kontroli zarówno techniki wywozowej, jak i transportu jaj; natomiast ministerstwo przemysłu i handlu, uwzględniając potrzebę uporządkowania stosunków w handlu jajczarskim, odrzuca zasady zbyt daleko idącej ingerencji administracji publicznej.

Przeciwko koncepcji ministerstwa rolnictwa wysuwa zorganizowany handel jajczarski projekt rejestracji przedsiębiorstw wywozowych przez Izby Handlowe i Przemysłowe.

Smutne doświadczenia z okresu reglamentacji wywozu są najsilniejszym argumentem za takim uregulowaniem eksportu jaj, który od chwili przywrócenia swobodnego ruchu zapewni naszemu bilansowi handlowemu i płatniczemu wzrastające z roku na rok pozycje aktywne.

Kronika gospodarcza.

„Gazeta Rolnicza”. Ostatni zeszyt „G. R.” zawiera sprawozdanie z doświadczeń wykonanych w Sobieszynie, a niezbyt przemawiających za uprawą owsa nową metodą (rzadki siew, obróbka, silne nawożenie azotowe); odpowiedź dyr. Zygmunta Chrząnowskiego na pytanie sen. M. Kłiorskiego w sprawie przedłużenia płatności weksli na wozowych; odpowiedź p. Jerzego Ryxa dr. S. Lewickiemu; dokończenie art. dr. J. Kiszkiela o nowej ustawie weterynaryjnej. — Dział czysto naukowy reprezentuje artykuł

dr. T. Marchlewskiego o współpracy genetyki z praktyką hodowlaną — podczas, gdy czysto praktyczne są artykuły: pp. Stanisława Mańkowskiego (wytrawny sąd o możliwości hodowli konia remontowego z zastosowaniem podziału pracy pomiędzy własność większą a drobną), Bogumiła Brokera (jak zapobiec naszym błędom w rolnictwie); St. Zelechowskiego (o uprawie mechanicznej i siewie na rędzinach). Nieznany autor oblicza w innym artykule straty, powodowane w Polsce przez moty-

TRYKOTAŻE

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ
nabywa się W SPECJALNYM MAGAZYNIE pod firmą **B. WÓJCIKIEWICZ I SKA** **LWÓW 9627 UL. HALICKA 19.**

Gmina Orów postanowiła wydzierżawić pięćdziesiąt morgów gruntów w obrębie parcel 149/1 i 149/2 pod eksploatację ropy.

Najniższe warunki licytacyjne 120 dol. od morga, 16% brutto, 130 dol. szybko, 15 cent. ann. metrowe. Termin wiercenia dwa lata. Bliższe warunki w Gminie. Oferty wnosić należy do 14 grudnia a termin licytacji oznacza się na 15 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe w gminie Orowie. 12260

MAŁŻENSTWO bezdzietni poszukują pracy na wal. Zona może się zająć praniem i prasowaniem bielizny lub gos. odarstwem mlecznym i drobiem lub kuchnią, gotując dobrze. Mąż do pomocy gospodarskiej w rolnictwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Antonina”. 12234

RZĄDCA administrator 34 lat, szkoła rolnicza dubiańska, 14 lat praktyki w intensywnych gosp. arstwach z referencjami, energiczny, sumienny. Obecnie kontrolerem większego obiektu zmiany posadę. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa pod „D.” 12239

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

SPECJALISTA tańców modnych rozpoczyna kurs 1 grudnia. Tańce dawniejsze 2. Nowicki i Syn Pilsudskiego 16. 12201

TANEC zwykłe i modne rozpoczynamy kurs 2 grudnia. Ćwiczenia wszelkich tańców odbywają się co niedziela od 5 Loeffler Friedrichów 5. 12206

MIESZKANIA SKŁOPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy, umeblowany, ewentualnie utrzymanie dla solidnych osób. Listopada 29, l. p. prawo od 2-4. 12274

POSZUKUJE zaraz w okolicy politechniki pokoju z meblami lub bez. Wiadomość: Politechnika, portier dla „Z. T.” 12271

POTRZEBNY zaraz pokój dla starszego pana z osobnym wejściem, blisko ul. Hołmowa. Administracja „6.” 12225

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z kominiarzem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Żybkiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Karczka za odstępem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorażczyzna 7. 10183

MŁODY cudzoziemiec, kawaler, poszukuje 2-3 umeblowanych pokoi z łazienką, s. używaniem kuchni lub bez, możliwie w okolicy ogrodów. Łaskawe oferty z dokładnym opisem mieszkania i podaniem warunków pod: „O. S.” Lwów, skrytka pocztowa Nr. 3. 12246

POKÓJ duży frontowy z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w administracji 12253

POKOJU umeblowanego okolicą Potockiego, poszukuje nauczycielka francuskiego. Zgłoszenia od 12-2. 7-8 Potockiego 13, parter prawy Łażyńska. 12236

DWAJ studenci medycyny poszukują pokoju z osobnym wejściem w okolicy Piekarskiej. Listy pod „Zet” do administracji. 12238

PRZYJME na mieszkanie uczniów z zupełnym utrzymaniem, zdrowy i obfity wikt, komfort, centrum miasta, na żądanie lekcje francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Zgłoszenia: Telefon 30-93 lub listownie Słowa Polskie pod „Sto osiemdziesiąt”. 12258

PENSJONATY I UZDROWISKA

SANATORJUM i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus” Dr. Kupczyka, Kraków, Szuskiego 1. Telef. 1-95. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materii, astma, skleroza. Pensjonat dyetyczny. 12172

MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

ZIEMIANNIN, kawalerzysta, zamożny, przystojny i szlachetny, poważnie myślący o braku znajomości pozna się z panną do lat 24 z domem dobrego. Upraszam o łaskawe zgłoszenia z pełnym adresem i fotografią pod „Czarnoziem” do administracji Słowa Polskiego. Zwrot fotografii i dyskrecję gwarantuję. 12248

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

KSIĘGOWY bilansista polak, zakłada księgę handlową, sporządza bilanse. Ma kilka godzin dziennie wolnych. Zgłoszenia do administracji pod „Bilans”. 11851

PRACOWNIA sukien damskich Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nanka kroju i szycia. 11906

BIELIZNĘ do szycia i naprawy przyjmują Mararska 35, drzwi 6. 12256

Fabryka pantofli i papuczy

Lwów, ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika)

poleca i wykonuje **PANTOFLE** wszelkiego rodzaju, **PAPUCZE** na podszewie skórzaną i filcową. **PAPUCZE** na buciki a la niegłowce, buty do polowania i t. p. 10555

L. 1601/27.

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia przewozu lokalnego towarów monopolowych z głównego dworca kolejowego do magazynu wyrobów tytoniowych Plac Cłowy Nr. 1 i odwrotnie na rok 1928 t. j. na czas od 1 stycznia 1928 r. do 31 grudnia 1928 r. rozpisuje Państwowy Magazyn Wyrobów tytoniowych we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 12 grudnia 1927 r.

Pisemne oferty ostateczne na 3 zł. mogą oferenci wnosić w zamkniętych kopertach oraz w przepisanej wadium nie mniej niż 750 złotych najpóźniej do dnia 12 grudnia do godz. 12-ej w południe.

Bliższe warunki przetargu można przejrzeć w Państwowym Magazynie Wyrobów tytoniowych we Lwowie w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-ej.

Państwowy Magazyn Wyrobów tytoniowych.

Lwów, dnia 28 listopada 1927 r. (M. P.) Freidenberg: kierownik.

AZOTNIAK --- SOL POTASOWA

należy zamawiać NATYCHMIAST!

Produkcja krajowa nie kryje zapotrzebowania. 12268
Kredyt roczny oprocentowany od 1 stycznia 1928 r.

TADEUSZ WASUNG I SKA

Dom rolniczo-handl., - Lwów, Chorażczyzna 18.
Kupujemy nasiona buraków pastewnych, traw i koniczyny.

BIAŁY TRÓJKĄT!?

ŚW. MIKOŁAJ

już zagościł do sklepu firmy

J. B. Rauch, Leona Sapiehy l. 17

gdzie nabyć można różne niespodzianki.

Urzednicy (czki) otrzymują z cen wystawowych 5% opustu.

Podajemy do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że

przestemplowanie akcji

Towarzystwa naszego zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 20-go grudnia 1924 r. dokonamy w czasie od 1-31 grudnia 1927 r. w biurach Zarządu w Poznaniu, ul. św. Marcina 39 lub Ekspozytury w Warszawie ul. Wspólna 2 — Wyznaczony termin jest ostateczny.

CENTRALA SPIRYTUSOWA

Towarzystwo Akcyjne.



12220

KNOCK-OUT, BRON GAZOWA.

Jeżeli Wam mile życie Wasze i Waszej Rodziny, nabywajcie natychmiast broń u bezwładniającą Knock-out. Strzał z pistoletu Knock-out nie naraża Was na żadne nieprzyjemności. Wynalazek broni gazowej, za pomocą której każdego napastnika zupełnie się ubezwładnia i na pewny czas doprowadza się w stan bezprzytomny, dając możność w międzyczasie zrobić go nieszkodliwym, lub zawołać o pomoc, jest ogólnie wielce cenionym, zaznaczając, iż napastnik nie doznaje żadnych cielesnych uszkodzeń. Strzelającemu gazy nie czynią żadnej szkody. Do nabycia tylko we firmie „ECHO”, Lwów, Sykstuska 24, tel. 27-51. Oryginalne naboje gazowe z marką „Geco” najsilniejsze stale na składzie do nabycia. 12249

PLASZCZE, futra, kostiumy wykonuje dobrze tano, i szybko krawiec damski N. Poliak, Łyczakowska 19 dawniej Jagiellońska. Robi też na raty bez podwyżki cen. 12237

TUREBKI srebrne, metalowe i wazela biżuterię na przerwę od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48. 7471

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 11046

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Soltenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 10276

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego

Dr. Frisch Sawicka

Ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. 11362

„MAGORZATA” Batorego 34, II. p.

MAGAZYN GOSPODARSTWA nabywa się w „Słowie Polskim” 25 złotych.

ŚWIETNE OPASKI BIEDROWE



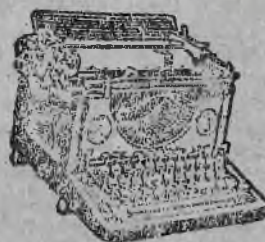
Jedynie płatki owsiane

Quaker Oats

— Idealnie oczyszczone —

są wolne od fluki drzewnej, drażniącej kisielki. Zawierają one wielkie ilości witamin odżywczych.

Przedstawicielstwo: Kazim. Lubienicki Lwów, Podilewskiego 7. 612



MASZYNY do PISANIA

pierwszorzędnych amerykańskich systemów w wielkim wyborze poleca 1-18.

J. ŁOMAGA Lwów, Sankiewicza 9. Tel. 28-70. Warsztat mechaniczny. Ceny konkurencyjne.

EMALJERNIA

Sp. Akc. Elektron 11986

Lwów, ul. Listopada 97, Tel. 32-33.

EMALJUJE przedmioty blaszane i żelazne.

TABLICE z NAPISAMI wykonuje.

Agenci poszukiwani.

Rok zał. 1889.

Julian Lubelscy

polecają

damskie i męskie

Futra gotowe i na zamówienie

przyjmuje wszelkie PRZEROBKI

dogodne spłaty! Rutowskiego 5. 48-70
ceny niskie! Lwów. 1144
Towar doborowy!

Baterje anodowe



są pierwszorzędnej jakości i dają czysty odbiór bez żadnych szmerów i trzasków.



5812

Inserujcie w „Słowie Polskim”